Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 19. — ROK XXXV.

CZWARTEK

19. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. === KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. === ADMINISTRACJA NR. 3344. === DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Kandydatury księży.

W ostatnim czasie doniosła prasa, że został wydany zakaz kandydatur księży dla diecezyj: gnieźnieńskiej, poznańskiej, pomorskiej i wileńskiej. Takie samo zarządzenie mieli wydać Księża Biskupi jeszcze w diecezjach: podlaskiej i śląskiej. Na tej — zdaje się — podstawie zaczęto twierdzić, jakoby zakaz kandydatur księży miał być rozszerzony na wszystkie diecezje w państwie, i jakoby sam Ojciec św. miał sobie tego życzyć.

Wiadomości te — jak się teraz pokazuje — tylko częściowo odpowiadają prawdzie.. Zakaz ks. kard. Hlonda wydaje się nie dopuszczać wyjątków; podobnie, jak zakaz ks. Arcybiskupa wileńskiego i ks. Biskupa podlaskiego. Inaczej ma się sprawa z resztą diecezyj. W diecezji śląskiej „zakaz" polega na tem, że — jak donosi „Gwiazdka Cieszyńska" — o mandaty będą się mogli ubiegać jedynie ci księża, którzy je w poprzednim sejmie piastowali. W diecezji pomorskiej pozwolono kandydować staremu parlamentarzyście ks. senatorowi Boltowi.

Z tego widać, że władza duchowna wprowadziła pewne ograniczenia co do kandydatur księży. Nie znając motywów tych zarządzeń, możemy się ich tylko domyślać. Taki też charakter mają nasze uwagi.

Zwraca uwagę, że **ograniczenie kandydatur księży nastąpiło w diecezjach t. zw. kresowych, pod względem narodowościowym mieszanych.** Niema natomiast wiadomości o tego rodzaju zakazie dla diecezyj środkowych prowincyj państwa, dla diecezyj o jednolitym, polskim charakterze ludności. Ten moment każe wnosić, że zarządzenia wymienionych Ordynarjuszów diecezjalnych mają na celu ustrzeżenie duchowieństwa przed uwikłaniem się w najbardziej dla Kościoła szkodliwą walkę, w walkę narodowościową. Księża Biskupi nie chcą, by się powtórzyło smutne, do pewnego stopnia i gorszące widowisko z r. 1922, kiedy ksiądz katolicki (Białorusin lub Niemiec) kandydował w towarzystwie prawosławnego Białorusina, lub nawet żyda. Nie można jednak zapobiec powtórzeniu się tego widowiska w inny sposób, jak tylko przez ogólny zakaz kandydatur księży, zarówno polskich, jak niepolskich, na terenie diecezyj pod względem narodowym mieszanych.

Podobny zakaz — jako donosi lwowska prasa — mają wydać, czy też już wydali, księża biskupi grecko-katoliccy w Stanisławowie. Przemyślu, nawet i we Lwowie. Jeśliby się te wiadomości okazały prawdziwemi, mielibyśmy nowy, uznania godzien dowód, że Episkopatowi grecko-katolickiemu leży na sercu sprawa zgodnego pożycia ludności ukraińskiej z polską.

Natomiast **mało prawdopodobnem jest, by kategoryczny zakaz kandydatur księży miał być wydany dla diecezyj czysto polskich.** Niema żadnych realnych przyczyn, któreby się takiego zakazu domagały; raczej — przeciwnie!

Najbliższy sejm będzie miał do załatwienia szereg prac o zasadniczem znaczeniu dla Kościoła i dla katolickich podstaw naszego państwa. Należą tu: — ustawa o szkolnictwie, ustawodawstwo małżeńskie, wykonanie konkordatu, zmiany konstytucji i t. p. Nikt nie zaprzeczy, że do współpracy nad temi ustawami powołani są w pierwszym rzędzie księża, rozporządzający fachowem przygotowaniem. Ich brak w sejmie mógłby się odbić fatalnie przy opracowywaniu tych ustaw.

Ponadto nie należy zamykać oczu na realne zupełnie niebezpieczeństwo walki z Kościołem, którego ośrodek tworzy dzisiaj część obozu rządowego złączona z „Epoką", przedewszystkiem z „Głosem Prawdy". Jest rzeczą najzupełniej słuszną, że w tej walce, o ile ze szpalt bluźnierczego „Głosu Prawdy" będzie przeniesiona na forum parlamentarne, pierwsze pozycje musi zająć nasze duchowieństwo.

Zresztą w żadnem dzisiaj katolickiem społeczeństwie zakazu kandydatur księży niema... Szereg księży należy do frakcji niemieckiego centrum (ks. Kaas, ks. min. Brauns i in.), — chrześcijańsko-społecznych w Austrji i na Węgrzech, — „Lidovej Strany" (ks. Szramek) i partji ks. Hlinki w Czecho-Słowacji, — chrześcijańsko-społecznej partji słoweńskiej ks. Koroszeca w „skupczynie" belgradzkiej, — partji katolickiej w Holandji (z ks. prał. Nolens'em na czele), — partji katolickiej i Ch. D. w Belgji (O. Rutten, Dominikanin i in.). Nawet w „antyklerykalnym" parlamencie francuskim jest zastęp kilku, czy kilkunastu księży ze znakomitym ks. Bergey'em na czele.

Byłoby wręcz niesamowitem, gdyby jedna Polska miała pod tym względem stanowić wyjątek wśród katolickich społeczeństw. Niema do tego żadnych — powtarzamy — realnych podstaw; pewne zaś — podkreślamy — tendencje naszego życia politycznego wprost wołają o wprowadzenie do sejmu skromnego przynajmniej zastępu, przygotowanych do życia parlamentarnego, księży.

W. Z.

OD 30-tu LAT

kupuje się z pełnym zaufaniem



LINOLEUM

CERATY

Dywany wełniane chodniki, firanki narzuty, kapy na łóżka

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

w 46-ciu WŁASNYCH FILJACH

Kraków — Rynek Główny 10.

WARSZAWA Marszałkowska 143.

BIELSKO Wzgórze 20.

Konserwatyści zlekceważeni.

Na liście Be—Be w Krakowie: wicepr. Bartel i prez. Rolle.

Ustalaniem kandydatur „Bloku bezpartyjnego współpracy z rządem" (który krótko od początkowych liter nazywać będziemy Be—Be) zajmuje się wyłącznie Warszawa. Według ostatnich wiadomości w Warszawie skreślono z pierwszego miejsca listy Be—Be do Sejmu w Krakowie konserwatystę prof. Krzyżanowskiego a z listy senackiej prof. Estreichera. Na ich miejsca wejść mają: wicepremjer Bartel i prezydent Rolle. Konserwatyści przerażeni tem zlekceważeniem swych ludzi i swych usług obecnemu rządowi oddawanych wysłali do Warszawy prof. Estreichera ze skargami i podobno nawet z zagrożeniem wycofania się od współpracy z Be—Be, jeśli ich kandydaci nie zostaną umieszczeni na „miejscach realnych" listy pro-rządowej.

To pogardzanie służbą stańczykowską jest bądźcobądź znamienne.

—o§o—

Kompromitujący Blok Współpracy z rządem.

W poniedziałek, 16 bm., zawiązano w Krakowie wojewódzki komitet wyborczy „Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem". Według „Nowej Reformy" wybrano prezydjum w składzie następującym: Prezes: Bojko, — wiceprezesi: prezyd. Rolle, red. Dąbrowski i doc. Dr. Tad. Dyboski, — sekretarzem Dr. Radzyński. Komitet „ściślejszy"(!) stanowić będą: wiceprezydent Ostrowski, wiceprez. Sare(!), prezes Izby handlowej Epstein(!), dyr. szkoły Sieńko, prof. Bobrowski („Katol. ludowy"), prof. Pochmarski, dr. Prostak i pani Kostrzewska. Komitet „obszerniejszy" stanowić będą: **Ks. prał. Lubelski (Tarnów),** prof. Krzyżanowski, red. Beaupre, **red. dr. Rubel,** dr. Bogdani, **ks. prob. Mazur** (Nowy Sącz), Wolny, inż. Król, Mayzel (Oświęcim); reszta ma być w ten sam sposób dobrana.

Tak wreszcie wyjaśnia się tajemnicą dotąd otaczana sprawa, które ugrupowania na naszym terenie będą tworzyły blok sanacyjny. Z listy przedstawionych wyżej nazwisk wynika, że w bloku łączą się: żydzi (Sare, Epstein, Rubel) i księża „katolicko-ludowi" (ks. Lubelski, ks. Mazur), — konserwatyści (Krzyżanowski, Beaupre) z radykalną „demokracją" żydowską (Ostrowski, — Bogdani, obrońca morderców ułanów) i nawet z socjalistami (Prostak). Jednem słowem bigos wyborczy z czasów p. Bobrzyńskiego, kiedy to konserwa robiła „blok namiestnikowski" ze Stapińskim. Tylko, że wówczas **duchowieństwo tarnowskiej diecezji szło przeciw blokowi i reprezentowało czystą katolicką linję. Dziś nietylko ją zatraciło, ale idzie jeszcze dalej, skoro do akcji wyborczej zabiera się razem z żydami...** Oczywiście mówimy tylko o jednostkach z pośród tarnowskiego duchowieństwa. Ogół — jak nam dobrze wiadomo — nic nie ma wspólnego z całą akcją, robioną „na przekór" katolickiej części społeczeństwa. **Może jednak i ci nieliczni sympatycy „sanacji" zrozumieją beznadziejność sytuacji, w którą zabrnęli, i odłączą się od towarzystwa, które ich charakter nie tylko kapłański, ale i katolicki, kompromituje doszczętnie.**

P. Tarnowski wiezie odpowiedź Woldemarasa.

Kowno. (PAT.) Z Kowna donoszą, że premjer litewski Woldemaras doręczył **specjalnemu wysłannikowi rządu polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polską.** P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna we wtorek przez Rygę do Warszawy.

Litwa godzi się na program rokowań.

Warszawa. (Telef. wł.) Według wiadomości, otrzymanych przez łotewskie sfery polityczne, **rząd litewski zasadniczo godzi się na program rokowań,** zaproponowany przez Polskę. Litewskie koła oficjalne uważają, że rokowania **ułatwiłoby w wysokim stopniu przyjęcie przez oba rządy jakiejś formuły, dotyczącej Wilna. Litwa bowiem nawet w sposób pośredni nie chce dać pozoru, jakoby uznawała obecną granicę polsko-litewską. Co się tyczy propozycyj polskich, to Litwa chce się zgodzić na komunikację kolejową, ale nie bezpośrednią, tylko tranzytową,** natomiast nie napotyka na trudności **kwestje nawiązania komunikacji telefonicznej i telegraficznej. Litwa nie będzie się sprzeciwiała pośredniemu przywozowi towarów polskich na Litwę czyto przez Gdańsk, Prusy Wschodnie lub Łotwę.**

Zjazd prezesów okręg. urzędów ziemsk.

Warszawa. (AW) W Ministerstwie Reform Rolnych odbywa się zjazd prezesów **Okręgowych Urzędów Ziemskich.** Dyr. departamentu urządzeń rolnych K. Kasiński omówił **działalność Urzędów ziemskich w roku 1927** w dziedzinie scalenia gruntów, zniesienia służebności, parcelacji rządowej i prywatnej oraz akcji kredytowej. Na porządku dziennym zjazdu są m. i. ustalenie ogólnego planu prac Okręgowych Urzędów Ziemskich na rok 1928 oraz omówienie planu parcelacyjnego na rok 1929 i **sprawa wykazu imiennego majątków, przeznaczonych do parcelacji na rok 1928.** (Jak wiadomo, ogłoszenie tego wykazu zostało odłożone dekretem Prezydenta Rzpltej do dnia 15 lutego b. r.).

—o:o—

PREZYDENT NIKARAGUY USTĄPI?

Nowy Jork. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Prezydent Nicaraguy gen. Diaz nosi się z zamiarem ustąpienia.

O czem piszą inni?...

Zydzi i obóz rządowy.

Musiały w żydowskiem społeczeństwie przeciwieństwa na tle wyborów dojść do znacznych rozmiarów, jeśli „Nowy Dziennik“ zwalczając zwolenników listy rządowej wśród żydów, stawia pytanie: „Współpraca, czy likwidacja?“ Dowodzi następnie, że współpraca z którem(ś) z polskich stronnictw byłaby „likwidacją“ własnej „polityki żydowskiej“.

„Co właściwie — pyta — zmieniło się w ostatnich latach, że hasło własnej polityki żydowskiej może być wogóle podane w wątpliwość? Czy sytuacja żydostwa polskiego jest dziś inna, niż przed pięciu laty? Czy zmieniły się stosunki, wśród których żyjemy? Czy warunki naszego bytu w swojej istocie i całości uległy choćby minimalnej zmianie lub poprawie?“

Nic więc nie zdoła ugłaskać żydostwa. Nie zrobiły tego nawet znane ustępstwa obecnego rządu...

„Żadne stronnictwo polskie — pisze dalej — nie zmieniło swego programu wobec kwestji żydowskiej, począwszy od maja 1926. Jeśli zaś idzie specjalnie o sanację, to mieliśmy sposobność właśnie na łamach naszego pisma dwukrotnie już na podstawie konkretnych danych wskazać na to, że koła sanacyjne, jakkolwiek owiane bezsprzecznie najlepszemi chęciami i nastrojami w stosunku do państwa, jako całości, odnoszą się do kwestji żydowskiej z temi samemi niemal uprzedzeniami, co prawicowe stronnictwa“.

Może te i podobne oświadczenia żydowskie przekonają wreszcie obóz rządowy, że swój pomysł asymilacji mas żydowskich opiera na złudzeniu, jakoby te masy były do asymilacji zdolne, i że wszelkie ustępstwa zrobione lub zamierzone (np. w sprawie spoczynku niedzielnego) będą dla żydów tylko zachętą do wysunięcia nowych żądań.

„Piast“ o „Polskim Bloku Katolickim“.

W najnowszym numerze „Piasta“ czytamy na naczelnem miejscu następujące doskonałe ujęcie zasad „Polskiego Bloku Katolickiego“:

„My, Piastowcy, widzieliśmy dawno już w Ch. D. swego naturalnego sprzymierzeńca i sojusznika; pracowaliśmy na wsi dla stworzenia tam silnego, patrjotycznego, państwowo uświadomionego stanu rolniczego — ona pracowała w tym duchu nad robotnikiem, rzemieślnikiem i inteligentem miejskim. Nie było między nami punktów do wzajemnych tarć i walki; różnice były może pewne taktyczne, ale na ogół szliśmy zawsze równolegle i możemy wymienić cały szereg doniosłych spraw państwowych, które urzeczywistniały się wspólną naszą pracą na terenie parlamentarnym.

Nowy Blok zapełni w Polsce już od chwili obecnej dużą lukę, usunie wielką wadę naszego Sejmu, który nie miał dotychczas silnego oparcia o centrum, to jest o stronnictwa umiarkowane“.

Przechodząc do katolickiej podstawy „P. B. K.“ pisze „Piast“, że — P. S. L. wita ten blok, nietylko z racji polskiego charakteru swojego stronnictwa, ale także i dlatego, **że jego członkowie**

„są członkami Kościoła katolickiego. Nikt nie posądzi naszego ludu o brak uczuć religijnych. Przykrość nam, Piastowcom, robiono (choć czasem było to śmieszne), kiedy nas kiedykolwiek posądzano o chęć walki **z Kościołem i religją.** Walczyliśmy i walczyć będziemy z przeciwnikami naszego programu, kimkolwiek on będzie; schylamy jednak i schylać będziemy zawsze czoło przed kapłanem, duszpasterzem i kaznodzieją.

Dla wsi i dla nas sprawa religijno-moralnego wychowania, ślubów kościelnych, niezależności Kościoła, oraz cały szereg spraw, związanych z wyższym porządkiem świata, są kwestjami przesądzonemi, nad któremi wogóle dyskusji nie dopuszczamy i nigdy nie dopuszczaliśmy; twierdzimy to stanowczo i bez względu na to, cokolwiek nam ktoś z polityczno-partyjnych powodów zarzuca“.

W sprawie dalszej współpracy dwóch stronnictw na terenie parlamentarnym oświadcza „Piast“ w imieniu P. S. L.:

„Nowy Blok stronnictw zawiera w sobie zapowiedź wielkich i sprawiedliwych reform. Ludność nasza na wsi i w mieście, przy warsztacie rolnym i przemysłowym jest pilna, zdolna i pracowita; chce mieć swój warsztat pracy i takie ustawy, któreby jej w tej pracy pomagały któreby ją chroniły. Więc sprawiedliwa reforma rolna (którą ongiś rząd Witosa zapoczątkował), rozumne i skuteczne ustawy przemysłowe, ustawodawstwo robotnicze liczące się z warunkami środowiska i warunkami pracy, uregulowanie kredytów dla rolnictwa i drobnego przemysłu“.

A stosunek do rządu? Ściśle rzeczowy.

„O ile więc — pisze „Piast“ — rząd będzie projektował coś pożytecznego, dobrego, to z pewnością będzie to część programu stronnictw Bloku naszego; na głosy więc jego w przyszłym Sejmie liczyć może. **Jeżeliby jednak np. zaprojektował śluby cywilne, na poparcie liczyć nie może bo to jest złe i tego w programie nie mamy“.**

W ten sposób, jak czytelnicy widzą, nastąpiło doskonałe pranie uzgodnienie programu dwóch stronnictw łączących się w „P. B. K.“ Wywody „Piasta“ pokrywają się z poglądami Ch. D. na sytuację i potrzeby państwa. Mamy to przekonanie, że pokryją się także i z poglądami olbrzymiej większości naszego społeczeństwa. **Trzeba tylko wieść o powstaniu i celach „P. B. K.“ zanieść do ostatniej zapadłej wioski; do ostatniego zakątka w mieście, a nowy sejm będzie najlepszym ze wszystkich, jakieśmy dotąd mieli.**

Konkordat Litwy ze Stolicą Apostolską.

Katolicka prasa zagraniczna ogłasza obecnie tekst konkordatu litewskiego zawartego w d. 27 września 1927 r., a ogłoszonego w d. 10 grudnia 1927 r. Podajemy jego treść na podstawie tekstu francuskiego, przytoczonego w 1. nrze „Nouvelles religieuses“ (1 stycznia 1928 r.).

Wolność Kościoła.

Z 28 artykułów pierwsze sześć zawierają przepisy gwarantujące pełną wolność Kościołowi „w wykonywaniu jego władzy duchownej i jurysdykcji kościelnej, w administracji i prowadzeniu jego spraw i dóbr“ (art. 1). — swobodę biskupów w komunikowaniu się ze Stolicą Apost., z duchowieństwem i wiernymi (art. 2), — pomoc państwa dla Kościoła „przy wykonywaniu decyzyj i dekretów kościelnych odnośnie do destytucji duchownego, pozbawienia go beneficium, zakazu noszenia sukni duchownej, pobierania opłat przeznaczonych na cele kościelne a uznanych przez prawo państwowe“ (art. 4). — ochronę państwa dla duchownych przy pełnieniu obowiązków i uwolnienie od służby wojskowej (art. 5). — bezpieczeństwo kościołów, kaplic i cmentarzy (art. 6). — wreszcie stałe przedstawicielstwo Litwy przy Watykanie i naodwrót (art. 3).

Państwo a Kościół.

Dalsze przepisy dotyczą duszpasterstwa wojskowego, które będzie podlegało Arcybiskupowi (art. 7), i modlitw za republikę litewską i Prezydenta, które mają być odmawiane co niedzielę i w święto narodowe (art. 8). W sprawie rozgraniczenia diecezyj postanowiono, że „**granice prowincji kościelnej, diecezyj i prelatury** (klajpedzkiej. Przyp. „Gł. Nar.“) **będą bezwarunkowo odpowiadały granicom państwa litewskiego**“ (art. 9).

Zakony, nominacja biskupów.

Trzy następne artykuły dotyczą sprawy beneficjów i zakładów duchownych (art. 10) i nominacji biskupów (art. 11 i 12). Zastrzeżono więc, że tworzenie beneficjów lub wprowadzanie zmian do nich, zakonów i ich domów należy wyłącznie do władz kościelnych; jeśli jednak zmiany miałyby wprowadzać obciążenie państwa, to władza kościelna ma się porozumieć z jego przedstawicielami. Zakonom przyznano prawo osiedlania się na Litwie, ale tylko wówczas, jeśli tworzą odrębną prowincję kościelną (wyjątek zrobiono dla istniejących już zakonów).

Nominacja biskupów należy do Stolicy Świętej; ta jednak zgadza się przed nominacją zwracać się do Prezydenta, czy przeciw kandydatowi nie ma politycznych zarzutów. Przed objęciem urzędu Biskup składa przysięgę wierności na ręce Prezydenta. Konkordat podaje jej tekst dokładny.

Szkolnictwo i małżeństwo.

Trzy dalsze artykuły odnoszą się do spraw szkoły, małżeństwa i „urzędów stanu cywilnego“.

Odnośnie do szkoły konkordat przewiduje obowiązkowość nauki religji we wszystkich szkołach publicznych i subwencjonowanych przez państwo, gwarantuje władzom kościelnym prawo nominowania i usuwania nauczycieli religji, prawo „nadzoru odnośnie do treści nauki (religji) i moralności nauczających“, i zapewnia tym władzom poparcie państwa, w szczególności odnośnie do wykonania kanonu 1381 „kodeksu prawa kanonicznego“ (nadzór Biskupów nad wychowaniem młodzieży).

Te same przepisy odnoszą się i do profesorów fakultetu teologji i filozofji w Kownie, kształcącego młodzież duchowną. Wreszcie zabezpieczono prawa seminarjów duchownych (art. 13).

Kler litewski będzie prowadził agendy urzędu stanu cywilnego bądź na koszt stron, bądź za wynagrodzeniem państwa (art. 14).

„Małżeństwa zawarte w zgodzie z przepisami kodeksu kanonicznego otrzymują temsamem ważność wobec ustawodawstwa cywilnego“ (art. 15).

Podatki państwowe.

W sprawie opodatkowania własności kościelnej postanawia konkordat (art. 16), **że od podatków będą wolne** budynki przeznaczone do służby Bożej, seminarja duchowne, domy wychowawcze zakonne, domy mieszkalne zakonów, które składają ślub ubóstwa; mieszkania zaś biskupów i kleru parafjalnego będą przez skarb traktowane na równi z mieszkaniami urzędników państwowych. Wszystkie osoby prawne kościelne i zakonne mają swobodę nabywania i sprzedawania dóbr ruchomych i nieruchomych (art. 17).

Patronat i beneficjaci.

Co do obsadzania beneficjów, to bez pozwolenia rządu nie mogą ich otrzymać 1) obcy, nie naturalizowani, duchowni, i 2) jednostki, których „działalność była przeciwną bezpieczeństwu państwa“. W tym celu przed nominacją władza kościelna zwracać się będzie do rządu (art. 18). Prawo patronatu zostaje aż do nowego układu. Kandydata prezentuje patron w ten sposób, że do dni 30 wybiera go z pomiędzy trzech osób, zaproponowanych przez Ordynarjusza (art. 19).

Art. 20 zawiera przepisy odnośnie do postępowania władz świeckich w stosunku do duchownych, gdy chodzi o przekroczenie kodeksu karnego. Art. 22 dotyczy dóbr duchownych niezahipotekowanych dotąd i poleca je na oświadczenie Ordynarjusza do odnośnych rejestrów wciągnąć; sprawa dóbr poduchownych będzie później uregulowana, podobnie jak sprawa dóbr kościelnych położonych na Litwie, ale należących do osób prawnych, mających siedzibę zagranicą (art. 27). Sumy płacone na utrzymanie duchowieństwa będą podnoszone „w tym samym stosunku, w jakim będą podnoszone (pensje) dla innych działów administracji państwowej“; osobny układ ureguluje sprawę utrzymywania kościołów i budynków kościelnych (art. 23). Arcybiskup, biskupi, kler i ciała nauczycielskie w seminarjach mają prawo do emerytury (art. 24).

Szczególne postanowienia.

Na szczególną uwagę zasługują dwa artykuły: art. 21 i art. 25. Pierwszy postanawia: **„Ordynarjusze czuwać będą, by wszyscy wierni mieli służbę religijną** (l'assistance religieuse) **w swoim języku macierzystym, według zasad Kościoła“.**

Drugi zaś: **„Państwo zapewni pełną wolność organizacji i działania stowarzyszeniom, mającym cele zasadniczo religijne, należącym do Akcji Katolickiej i podlegającym z tego względu władzy Ordynarjusza“.**

Artykuły 26 i 28 (ostatni) dotyczą ustaw sprzecznych z konkordatem i wejścia konkordatu w życie.

Ważny ten i z katolickiego i z polskiego punktu widzenia dokument poddamy rozważeniu w następnym numerze.

Mobilizacja przedwyborcza.

Gdzie konstytucja, gdzie ustawy?

Na dzień 16 stycznia zwołanem zostało do sali „Sokoła“ w Limanowej zebranie zarządu powiatowego i mężów zaufania P. S. L. „Piast“ celem uchwalenia kandydatur tego stronnictwa z powiatu limanowskiego przy wyborach do Sejmu.

Gdy na sali zebrało się już przeszło 100 delegatów i rozpoczęto w największym spokoju i powadze obrady — wkroczyła do „Sokoła“ policja z komendantem st. przodownikiem Szegetą na czele i mimo protestów zgromadzonych zebranie rozwiązała i wezwała zebranych do rozejścia. Nie chcąc doprowadzać do starć z policją — zebrani salę opuścili.

Naruszenie ustawy o wolności zgromadzeń wyborczych i zasadniczych praw obywatelskich jest tu tem jaskrawsze, że zebranie to było ograniczone do imiennie zaproszonych delegatów, a więc miało charakter zebrania t. zw. poufnego, które nawet poza okresem wyborczym nie podlega ogólnym przepisom ustawy o zgromadzeniach.

Udaremnianie tą drogą zebrań przez policję uniemożliwia oczywiście wykonanie przez obywateli ich praw wyborczych, skoro wyklucza możność porozumienia się co do kandydatów. W tych warunkach nie może być mowy o wolności aktu wyborczego.

Znamiennem jest, że na zapytanie o przyczynę rozwiązania — st. przod. Szegeta odpowiedział, iż obawia się zdemolowania „Sokoła“ i czyni to ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Tej „demolacji“ miała widocznie dokonać grupa kilkudziesięciu indywiduów, która z kilku najętymi agitatorami urządziła sobie na ulicy przed „Sokołem“ przygodne zbiegowisko przeciw „Piastowi“. Policja zamiast rozpędzić to niezapowiedziane i niedozwolone pod gołem niebem zbiegowisko — rozwiązała legalne i spokojne zebranie P. S. L. „Piast“ — czem wywołała ogromne wzburzenie i rozgoryczenie wśród ludności powiatu, zebranej w tym dniu w Limanowej z powodu jarmarku.

Przeciw st. przod. policji Szegecie zarząd „Piasta“ wniósł doniesienie do Sądu o nadużycie władzy.

Katol. Ludowi rozbijają Chrześć. Związki robotnicze.

Stronnictwo Katolicko-ludowe, działające głównie na obszarze diecezji tarnowskiej, uznało za stosowne schronić się pod opiekuńcze skrzydła rządu, zasilając swymi przywódcami czwartą brygadę. Kandydaci tego stronnictwa znajdą się na liście „bezpartyjnej(?)“ bloku wyborczego współpracy z rządem w towarzystwie różnych sanatorów, prawosłopodobnie i żydów, a napewno szabesgojów. Jak bowiem donosi tarnowski „Nasz Głos“, organ Stronnictwa Katolicko-ludowego, w okręgu tarnowskim

„ortodoksi mają poprzeć listę współpracy z rządem“.

Pp. ks. dr. Czuj, Greis i in. dobrze czuć będą się w towarzystwie jawnych lub ukrytych wrogów religji i Kościoła i z łaski żydów probują uzyskać mandaty. A może się dobrze stało, że stronnictwo Katolicko-ludowo zaryzykowało spółkę z sanatorami i żydami. Przez to bowiem zwolennicy tego stronnictwa najlepiej zostaną uświadomieni, do czego prowadzą stronnictwo jego zacietrzewieni przywódcy.

Nie wchodząc w ocenę spółki Katolicko-ludowych z sanacją i żydami, chcemy jednak zwrócić uwagę na jedno następstwo tego sojuszu. Chodzi o chrześcijański ruch zawodowy w okręgu tarnowskim. Ruch ten zaczął rozwijać się bardzo pięknie korzystając z pomocy organizacyjnej centrali chrześć. związków zawodowych z siedzibą w Katowicach. Chrześć. związki zawodowe w Tarnowie stały się poważną przeciwwagą klasowych socjalistycznych związków zawodowych. Ten rozwój ma doznać przerwy. Bo jak donosi „Nasz Głos“,

„chrześcijańskie związki zawodowe na wiadomość o pakcie Witosa z chadecją odłączyły się od Chadecji, a przyłączyły się pod względem politycznym do Stronnictwa Katolicko-ludowego, a przez to także do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, dając w ten sposób wyraz swego protestu przeciwko blokowi Chadecji z Witosem“.

Chrześć. Związki zawodowe w całej Polsce popierają Stronnictwo Ch. D., bo zdają sobie z tego sprawę, że jedynie przy poparciu tego Stronnictwa mogą uzyskać spełnienie słusznych postulatów świata pracy. Blok Ch. D. z „Piastem“ znalazł wśród przywódców i członków chrześć. związków zawodowych zupełne zrozumienie i ani jedna organizacja zawodowa nie wypowiedziała się przeciw temu sojuszowi wyborczemu. Jedynie organizacje tarnowskie pod naciskiem przywódców Katol. ludowych, który zagroził odmówieniem poparcia, stanęły w obozie wrogim Ch. D. Rzecz oczywista, że Katol. ludowi rozbijające w ten sposób jedności chrześć. ruch zawodowy chcą go użyć jako atutu w walce politycznej z przeciwnikiem. Tego rodzaju metodę należy jak najmocniej potępić **Katolicko-ludowi stale występowali w kraju i sejmie przeciwko postulatom robotniczym.** Obecnie rozbijają ruch chrześcijańsko-robotniczy i to **w interesie sanacji i idącego z nią żydostwa.** Może być, że takimi środkami zyskają tu i ówdzie mandat. Robotnik jednak zapamięta sobie, kto rozbija jego organizacje.

ROBOTNICY RADOMSCY ZA „POL. BLOKIEM KATOL.“.

Ostatnie „Hasło“ radomskie, organ Ch. Z. Z., donosząc o różnych zebraniach robotniczych, na których referowano porozumienie Ch. D. i „Piasta“, pisze, że przyjęto je z radością. I pisze z tej okazji:

„O wciągnięciu innych stronnictw do tego bloku należy poważnie wątpić. Ani charakter społeczny, ani ideowy innych ugrupowań większych w Sejmie nie odpowiada ideologji tych stronnictw. Są to stronnictwa, albo zbyt wsteczne społecznie, albo też zbolszewizowane, z którymi pertraktować nawet nie warto.

Blok Piasta z Chrześć. Dem. powita lud polski i robotnik z entuzjazmem. Daje to rękojmię rozumnej, celowej, na prawdziwym postępie społecznym opartej pracy przyszłych przedstawicieli w Sejmie i Senacie“.

ZJAZD ŻYWIECKIEGO P. S. L. „PIAST“ ZA „POLSKIM BLOKIEM KATOL.“

W dn. 12 I. b. r. odbył się w Milówce zjazd delegatów P. S. L. z pow. żywieckiego pod przewodnictwem inż. Szczepańca. Zjazd przy-

jął z entuzjazmem wiadomość o „P. B. K.“ i uchwalił postawić kandydaturę p. Koczura z Milówki w okręgu.

ZJAZD P. S. L. „PIAST“ W NOWYM TARGU.

Również 12 bm. odbył się zjazd powiatowy P. S. L. w Nowym Targu. Referaty wygłosili pp. Roj i Bielenin. Uchwalono poprzeć listę „P. B. K.“. Na kandydata wysunięto p. Roja.

LICZNE ZJAZDY W MIECHOWSKIEM.

W powiatach miechowskim i olkuskim odbyły się ostatnio zebrania P. S. L. w Połecznicy, Racławicach, Miechowie, Tczycy, Kowali. Szawli, Łyszkowicach, Imbramowicach. Zbożcu, Bolesławiu i Sułoszowie. Ludność wszędzie wypowiadała się za poparciem „P. B. K.“.

KLĘSKA BOJKI.

Z Grybowa piszą nam: — Wiadomość o stworzeniu porozumienia Ch. D. z „Piastem“ wywołała tutaj najlepsze wrażenie. Ch. D. ma swoich licznych sympatyków wśród robotników i mieszczan. Wieś stoi murem przy „Piaście“; **akcję Bojki traktuje ze śmiechem. Nikt przecież nie wierzy, by ten starzec mógł odegrać w sejmie jaką rolę.**

Dowodem tego jest zebranie zwołane przez Bojkę, względnie rządowych naganiaczy z niejakim p. Kauckim, jakiś nauczycielem czy profesorem. Ludzi się zeszło dużo, w tem i socjalistów. Socjaliści wiec rozbili; część zebranych krzyczała: „niech żyje P. P. S.“, a druga: „niech żyje Piast“.

Przyp. Redakcji: — Nadesłaną nam wiadomość potwierdza doniesienie „Naprzodu“ także o rozbiciu wiecu p. Kauckiego; do tego organ P. P. S. dodał: „W powiecie grybowskim księża agitują przeciw Bojce, a za Witosem i „Piastem“. Należy to rozumieć w ten sposób, że duchowieństwo tego powiatu, jak i innych, popiera „Polski Blok Katolicki“.

BLOK RZĄDOWY I „POLSKI BLOK KATOLICKI“ W ŻYWIECKIEM.

Z pow. żywieckiego piszą nam: — Ruch przedwyborczy w naszym powiecie w całej pełni. Sanacja nie widząc wielkich szans sukcesu dla siebie, zaczyna się stawać nerwową. Nowy starosta nadaje impuls całej akcji. Gdyby te metody coraz to bardziej przybierały na sile, to na czas wyborów trzeba się spodziewać wzorów meksykańskich. Lecz **chłop tutejszy na całą tę akcję jest naogół obojętny i opowiada się przy Piaście, robotnicy i rzemieślnicy za Chrześcijańską Demokracją,** a reszta za P. P. S. **Sojusz Ch. D. z Piastem może liczyć w powiecie żywieckim na wielkie powodzenie,** chyba, że — jak się wyraził jeden polityk chłopski — otoczy się każdą wieś wojskiem i zmusi się głosować na listę rządową...

Denuncjatorstwo i kalumnie rzucane na polityków, Ch. D. i Piasta, i podawane na piśmie do Starostwa, kwitną w całej pełni.

Wypełzło **całe grono indywiduów z pod ciemnej gwiazdy. przeważnie ekszandarmów austrjackich, usuniętych ze służby przez rządy** polskie. którzy teraz rej wodzą za „partją pracy“ i straszą zmyślonymi plotkami chłopów po wsiach.

Po jarmarkach rozrzuca się tysiącami „Chłopa Polskiego“ p. Bojki, tak samo wsie przy pomocy poczty zasypuje się tem pismem, ale to wszystko nie robi wrażenia. Chłopi są za p. Koczurem, b. posłem z Piasta z pierwszego Sejmu. który ma w Żywieczczyźnie wielki mir. Nauczycielstwo, chociaż dostało nakaz popierać partję pracy. jednakże przynajmniej w połowie poprze swojego kolegę p. Koczura kierownika szkoły w Milówce.

W obozie sanacyjnym jest kandydatów bez liku. Na tem tle, jest duże niezadowolenie, że się kandydatów narzuca z góry. tak. iż **doszło do kilku lokalnych rozłamów w partji pracy.**

Przed kilku dniami obiegała pogłoska, że z listy rządowej kandyduje p. Bielewicz z Żywca, ale kiedy się okazało, że nawet swojego burmistrza żywczaki nie poprą, wysunięto nowych kandydatów n. p. generała Galicę i p. Cyconia nauczyciela z Żywca, który nawet dostał już w tym celu urlop dla poratowania zdrowia. Kandydaci n. p. bloku Ch. D. — Piast nawet marzyć nie mogą o urlopie, boby się ich natychmiast zredukowało.

Lecz mimo wszystko blok katolicki Ch. D.-Piast w tut. powiecie będzie miał większość i zwycięży...

SPROSTOWANIE P. MATAKIEWICZA.

W Nrze 15 „Głosu Narodu“ z 15 stycznia b. r. na str. 2 w rubryce „mobilizacja wyborcza“ zamieszczono notatkę: „Robotnik“ podaje wiadomość. że p. Matakiewicz prosił by lista rządowa nosiła tytuł „Katolicko-bezpartyjny komitet współpracy z rządem“. Prosząc o zamieszczenie sprostowania, że powyższa wiadomość jest nieprawdziwa, bo ani podobnego żądania, względnie prośby nigdzie nie stawiałem. ani też z ramienia Str. Kat.-ludowego z rządem nie prowadziłem i nie prowadzę żadnych rokowań — pozostaję z uszanowaniem — Dr. Antoni Matakiewicz, były poseł na Sejm.

FIASKO „SANATORÓW“ W STARYM SĄCZU

Dnia 15 bm. odbył się w sali „Sokoła“ wiec pod firmą bloku współpracy z rządem pod przewodnictwem świeżo zwerbowanego do „Strzelca“ adw. Szayera. Referent, Jerzy Kondratowicz. z nowosądeckiej „Naprawy“ miał wygłosić przemówienie na temat: nasz program. Programu żadnego nie przedstawił. ograniczył się do gloryfikacji p. Piłsudskiego Pod koniec wiecu zaczęły się krzyki i pomieszane śpiewy zebranych. Nastrój cały mizerny — w dużej mierze dzięki brakowi sprężystości ze strony przewodniczącego. Wykazał ten wiec do pewnego stopnia. że akcja **„bezpartyjnego“ bloku uderza w próżnię.**

—oOo—

Humor przedwyborczy.

WOJNA MARSZAŁKÓW.

P. Stroński na posiedzeniu Komitetu: — Ponieważ listę Bloku Katolickiego prowadzi marszałek Rataj. listę P. P. S. wicemarszałek Daszyński, listę rządową faktycznie marszałek Piłsudski. przeto na liście Katolicko-narodowej pierwsze miejsce zajmować winien także marszałek. a więc p. Trąmpczyński. Marsz. Trąmpczyński: Doskonale, będzie to zatem wojna marszałków, jak w Chinach.

Na ziemiach Rzplitej.

Katastrofa kolejowa we Lwowie.

Dnia 15 bm. stacja osobowa we Lwowie była widownią poważnej katastrofy kolejowej; mianowicie przy przetaczaniu na zamkniętym torze składu pociągu osobowego wpadło na zaporę **7 wagonów osobowych,** niszcząc ją i rozbijając **równocześnie murowany barak stacyjny.** Wskutek zawalenia się **baraku odniosło ciężkie obrażenia cielesne trzech pracowników znajdujących się w baraku w chwili katastrofy. Jeden z nich zmarł.** Władze kolejowe wdrożyły śledztwo.

Złodzieje poranili wywiadowcę w Mszanie Dolnej.

W związku z włamaniem do kasy Składnicy Kółek Rolniczych w Mszanie Dolnej, przybył tam wywiadowca Grzesiński, b. kierownik ekspozytury śledczej w Zakopanem i poszedł na zabawę w towarzystwie pewnej podejrzanej niewiasty, od której spodziewał się dowiedzieć szczegółów dotyczących sprawców włamania. Wywabiony przez tę niewiastę na pole, został tam napadnięty przez trzech osobników. którzy rzucili go na ziemię i zadawszy mu kilka ran w głowę, zbiegli. Nieprzytomnego wywiadowcę w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Sprawców napadu udało się schwytać.

Zemsta policjanta.

W miejscowości Bohorodczany (wojew. Stanisławowskie) zaszedł tragiczny wypadek, który wstrząsnął ludnością tej miejscowości. Do lokalu komendy policji państw. w Bohorodczanach wpadł post. Bolesław Pająk i trzema strzałami z rewolweru **położył trupem** starszego **przod. Feliksa Szeligowskiego. przod. Mieczysława Sobolewskiego, a w końcu zastrzelił się sam.** Powodem tego czynu był 7-miodniowy areszt podyktowany Pająkowi za jakieś drobne przewinienie służbowe.

Wizyta francuskiego przestępcy w Lublinie.

Na skutek wzmianki w „Glosie Lubelskim“ o pojawieniu się na terenie Lublina niejakiego Andreasa Orenbergera, zgłosił się do urzędu śledczego jeden z księży, który złożył oświadczenie, że Orenberger jest mordercą wyższego urzędnika policji we Francji w kurjerze na linji Paryż—Grenoble. Morderstwo to wywołało wówczas we Francji ogromną sensację. Policja francuska ustaliła, że mordercą jest Andreas Orenberger, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Na skutek doniesienia księdza wysłano za zbiegiem pościg policyjny. Dalsze szczegóły tej sensacyjnej sprawy trzymane są w tajemnicy.

Sprawiedliwość nie śpi.

Policja sosnowiecka ujęła groźnego bandytę Jana Walczewskiego, który pod przybranem nazwiskiem ukrywał się od 10 lat. Właściwe jego nazwisko brzmi: Lewandowski. Przed wojną dokonał on w Sosnowcu morderstwa, za co skazany został przez sądy rosyjskie na 8 lat ciężkiego więzienia i zesłany w głąb Rosji. W czasie rewolucji Lewandowski uzyskał wolność i przybył do Polski, osiedlając się w okolicach Łodzi. W r. 1918 dokonał mordu rabunkowego w jednej z okolicznych wsi i poszukiwany przez łódzki sąd zbiegł do Sosnowca. W Sosnowcu zaaklimatyzował się uchodząc naogół za porządnego rękodzielnika. Funkcjonarjusze urzędu śledczego wpadli na jego trop i aresztowali, odstawiając do sądu w Łodzi.

—oo—

WYPADKI PODCZAS ZAWODÓW NARCIARSKICH.

Dnia 15-go b. m. w czasie skoków narciarskich na Krokwi zdarzył się szereg nieszczęśliwych wypadków. Już pierwszy skoczek Lankosz złamał przy pierwszym skoku nartę, tuż po nim spadł podczas skoku znany narciarz St. Motyka, uczeń gimnazjum w Zakopanem, tak nieszczęśliwie, że wskutek uderzenia w głowę, doznał wstrząsu mózgu, a narta przecięła mu powiekę. Skoczek Cukier, spadając, doznał okaleczenia ciała i głowy.

—oo—

CHRZEŚCIJAŃSKI DOM LUDOWY W WILNIE. Z inicjatywy Ks. Arcybiskupa Wileńskiego Jałbrzykowskiego i przy współudziale Ks. Szamb. I. Olszańskiego, powstało w Wilnie Two Chrześć. Domu Ludowego. W rezultacie całorocznej pracy doszło do zakupienia i urządzenia domu przy ul. Metropolitalnej 1, gdzie mieści się Two Chrześć. Domu Ludowego. Znalazły **tam również pomieszczenie liczne chrześcijańsko-społeczne organizacje,** które obecnie, dzięki skupieniu, będą mogły szybciej i lepiej prowadzić swą akcję.

BUDOWA STRAŻNIC GRANICZNYCH KOP-u. W najbliższym czasie Ministerstwo robót publicznych doprowadzi do końca budowę wszystkich trzech linij strażnic Korpusu Ochrony Pogranicza na terenie województwa wołyńskiego, poleskiego, białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego. Na ukończeniu jest również pierwsza linja strażnic na odcinku granicznym Tarnopol. Borszczów, Czortków. Najbliższy program. który będzie zrealizowany w miarę możliwości budżetowych przewiduje budowę strażnic na granicy litewskiej i pruskiej.

ZWALCZANIE DEMORALIZACJI WŚRÓD MŁODZIEŻY. W Ministerstwie pracy odbywają się konferencje w sprawie zwalczania demoralizacji wśród młodzieży. Omawiano projekt organizacji „Izb zatrzymania“ dla nieletnich aresztantów, sprawę ulicznych sprzedaży gazet przez małoletnich oraz pracy nocnej i wieczornej w szynkach i w lokalach rozrywkowych.

OSTRZEŻENIE KURJI METROPOLITALNEJ WILEŃSKIEJ. Kurja Metropolitalna Wileńska ostrzega przed osobnikiem, podającym się za ks. Bolesława Piotrowskiego ze Zgromadzenia Oblatów św. Franciszka Salezego i przedstawiającym dokumenty, wydane przez przełożonego tegoż Zgromadzenia. Osobnik ten wydaje się wysoce podejrzanym.

SAMOBÓJSTWO W NOWYM SĄCZU. Niejaki Jan Jędrychowski, stróż w N. Sączu, pokłóciwszy się z żoną. wyszedł z mieszkania i znikł bez śladu. Dopiero po kilku dniach znaleziono go na strychu bez życia z kawałkiem sznura na szyi. Jak wykazało śledztwo, Jędrychowski powiesił się na strychu zaraz po sprzeczce z żoną.

DEBJUT KRAKOWSKICH ZŁODZIEI W N. SĄCZU. Przed kilku dniami dokonano włamania do biur konsumu kolejowego w Nowym Sączu, mieszczących się w Domu robotniczym. Włamywacze rozbili kasę i skradli z niej rewolwer oraz około 3 tysiące złotych gotówki. — Sprawców włamania schwytano w Tarnowie. Okazali się nimi dwaj znani kasiarze krakowscy Dzierzyński i Szydłowski. Znaleziono przy nich jeszcze 2.000 złotych.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG W N. TARGU. Onegdaj z pociągu pospiesznego, zdążającego z Zakopanego do Warszawy, tuż za Nowym Targiem, około miejscowości Lasek, wypadł pewien ogrodnik z Międzyrzecza. Dotąd nie stwierdzono jego nazwiska. Został on przejechany na śmierć, a jeszcze kilka następnych pociągów przejechało przez jego zwłoki.

TAJEMNICZE MORDERSTWO W WARSZAWIE. Onegdaj późnym wieczorem dwaj nieznani sprawcy dokonali morderstwa na osobie kupca warszawskiego Chaima Bojmala i jego żony w mieszkaniu przy ul. Grzybowskiej. Cel mordu nieustalony. Władze policyjne rozpoczęły energiczne śledztwo.

BEZCZELNE OSZUSTWO W WARSZAWIE. Władze wykryły w Warszawie sensacyjną aferę. Oto niejaki Józef Bujnowski. ekskancelista wydalony w r. ub. z urzędu skarbowego. założył sobie rodzaj urzędu skarbowego i chodząc od sklepu do sklepu wystawiał kwity na podatki. Gdy jakiś kupiec nie chciał płacić, Bujnowski sprowadzał przed sklep platformę, grożąc zabraniem towarów lub mebli.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
LECZY:
Kamienie żółciowe
Choroby wątroby
i Przemiany materji
Warszawa
Nowy Swiat 5.
Telefon 504-96.

Kamienie schodzą bez bólu
Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY:
początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy.
podczas ataków: w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty. żółtaczka.
Szczegółowe informacje w broszurach
H. NIEMOJEWSKIEGO.

Żądać w aptekach i składach aptecznych
WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ!
Przepis użycia na każdem pudełku!

Do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi J. Mag. Koperski Kraków, ul. Karmelicka 9. Tel. 2383.
oraz we wszystkich aptekach i droguerjach w Krakowie.

Z całego świata.

Polacy na Litwie skazani.

Urzędowa „Lietuva“ donosi, że sąd wojenny w Wiłkomierzu rozważał w dniach od 12 do 14 b. m. sprawę **7 osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.** Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wojenny **skazał oskarżonego Domeykę na karę śmierci, osk. Wilkiewicza na dożywotnie ciężkie więzienie, osk. Ant. Suchowskego na 15 lat ciężkiego więzienia, osk.** Bakenasa. Dalidenasa i dwóch braci Szarzewskich uwolnił od winy.

Srodki ostrożności w podróży Prezydenta Coolidge'a.

Podróż prezydenta Coolidge'a była niezwykłym wypadkiem w Ameryce. Dotychczas bowiem oprócz prez. Wilsona, który wyjechał do Paryża na pokojową konferencję, ani jeden jeszcze amerykański prezydent nie wychylał się poza granice Stanów Zjednoczonych w czasie swego urzędowania.

Środki ostrożności, zwłaszcza na odcinku kolejowym Waszyngton—Key West, przedsięwzięte zostały w iście amerykański sposób. Wstrzymano ruch na całej linji; obsadzono silnie policją wszystkie mosty i przejścia przez tor i podwojono personal pociągu. Inżynierowie zbadali dokładnie najdrobniejsze części składowe lokomotywy i wagonów. w których pomieścił się prezydent z małżonką i świtą, złożoną z 86 osób. W odległości 1500 metrów przed tym nadzwyczajnym pociągiem wysłano lokomotywę, by unicestwić ewentualny zamach.

I rzeczywiście obawy nie były płonne. gdyż według doniesień pewnej agencji, aresztowano podobno w Hawanie trzech Rosjan, podejrzanych o przygotowywanie zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Chamberlin nie dał za wygraną.

Wczoraj po zmontowaniu nowego rezerwoaru z benzyną znany lotnik Chamberlin **wzniósł się na swym aparacie z lotniska nowojorskiego, aby ponowić próbę pobicia rekordu czasu lotu bez lądowania,** który dotąd pozostaje w ręku lotników niemieckich. Warunki meteorologiczne są niesprzyjające.

Złodzieje idą z postępem.

Przed kilku dniami zdarzył się w Pradze wypadek niezwykłej kradzieży, którą śmiało można uznać za najbardziej nowoczesną.

Oto dwaj uczniowie wykluczeni z wojskowego zakładu lotniczego w Prosnice w Czechach. Edw. Mika i Franc. Marek, przed kilku dniami obezwładnili wartę przy hangarach lotniczych, zamknęli związanych żołnierzy w łazience pobliskiego budynku i wtargnęli do wnętrza hangaru. Po chwili aeroplan „S 1821“ wzniósł się z nimi w kierunku północno-wschodnim. Odtąd ślad po nim zaginął.

—oo—

KOLONJE AFRYKAŃSKIE NIE OPŁACAŁY SIĘ NIEMCOM.

W związku z propagandą niemieckiej prasy prawicowej za zwrotem byłych kolonij niemieckich, „Danziger Volksstimme“ zamieszcza obszerny artykuł, oparty na cyfrach statystycznych, w których dowodzi, że wołanie Niemców o zwrot kolonij, jest „propagandą fanatyków“. **Kolonje niemieckie jako źródło surowca oraz rynek zbytu przemysłu niemieckiego, nie mają żadnego znaczenia, a kwestja osiedlenia również nie odgrywa roli; na 3.200.000 emigrantów Niemców w 1913 r.,** zamieszkiwało kolonje afrykańskie tylko 23.952.

Jeszcze przeciw bluźnierstwu „GŁOSU PRAWDY“.

W sprawie bluźnierstwa, popełnionego w prasie przez p. Ninę Rydzewską, autorkę wiersza „Madonny Nędzarzy“, otrzymaliśmy drugi list otwarty do ministra sprawiedliwości od Kongregacji Marjańskiej kobiet z Kielc, piętnujący z oburzeniem bluźniercze słowa, które „godząc w najświętsze nasze wierzenia, wywołują ból i wstyd, że mogły wyjść z pod pióra kobiety-Polki“. Czytamy dalej:

„W bólu głębokim i za czyn Polki z największym wstydem my katoliczki-Polki, członkinie Kongregacji Jasnogórskiej z Kielc, zwracamy się do Ciebie, J. W. Panie Ministrze, a wierząc w szczerze katolickie uczucia Twoje, wierzymy jednocześnie, iż sprawiedliwości stanie się zadość. Publicznem było bluźnierstwo, publiczne zadośćuczynienie być musi! Domagamy się tego w imieniu serc polskich katolickich i w imieniu tych wszystkich, którzy w wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polsce stoją i do ostatniego tchu wiernie, niezachwianie i otwarcie przy Bogu i przy Kościele stać będą“.

150-lecie śmierci Lineusza.

10 stycznia bież. roku upłynęło 150 lat od śmierci najsłynniejszego przyrodnika 18-tego stulecia, Karola Linné, zwanego u nas popularnie Lineuszem.

Stworzył on podstawę dla nauk przyrodniczych, a zwłaszcza dla botaniki i zoologji. Po dziśdzień jeszcze zachowały się jego definicje i utrzymała się, nie zastąpiona jeszcze, wprowadzona przez niego w biologji nomenklatura. Znanym jest również jego system w botanice, przyjęty pod nazwą „płciowego systemu Lineusza“. Nawet obecnie trudno nam dociec, co było jego specjalnością w pracy naukowej.

Zajmował się m. in. np. kwestją snu roślin, a z drugiej strony publikował swe prace i z zakresu medycyny. Zajmował się chorobami zakaźnemi, tworząc podstawę nauki o patogenicznych drobnoustrojach. Był on swojego rodzaju fenomenem w zakresie wiedzy i najznakomitszym uczonym wszystkich wieków.

Ze Starego Sącza.

„Drzewko“ dla dzieci. — Ś. p. ks. Rozwadowski. — O dodatek uzdrowiskowy dla Starego Sącza.

Staraniem Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo odbyła się tu uroczystość „drzewka“ dla dzieci okraszona sceniczną baśnią na temat nocy wigilijnej i produkcjami orkiestry uczniów Seminarjum nauczycielskiego. Zarządowi Tow. (z ks. kan. Jarzębińskim na czele) należy się szczere uznanie.

Onegdaj zmarł w Starym Sączu proboszcz starosądecki, ś. p. ks. Jakób Jordan Rozwadowski, który tu przez lat 28 pracował powszechnie lubiany i znany szeroko ze swej gościnności staropolskiej. Ks. Rozwadowski był senjorem diecezji tarnowskiej i w ubiegłym roku obchodził niezwykły jubileusz 70-lecia kapłaństwa. Jubileusz ten upamiętnił ks. prof. Weryński serdecznem wspomnieniem na łamach „Głosu Narodu“ i poznańskiego „Przewodnika Katolickiego“.

Stary Sącz będący stacją kolejową dla Szczawnicy i Krościenka nad Dunajcem, a nadto mający sam znaczną liczbę kuracjuszów w każdym sezonie, winien otrzymać dodatek uzdrowiskowy dla pracowników państwowych. Trzeba bowiem pamiętać, że jest on terenem eksploatacji nie tylko dla Szczawnicy, ale w wielkiej mierze i dla Krynicy. Mięso, nabiał i t. d. odpływa szeroką falą i tu i tam. Cennik miejscowy typowo uzdrowiskowy! Dlatego trzeba przyklasnąć akcji prof. Niwelińskiego, który wytrwale wraca do tej sprawy na łamach „Kurjera Podhalańskiego“. P.

LABORATORJUM APTEKI
WŁ. BZOWSKIEGO — WARSZAWA

Maść przeciw hemoroidom
Mag. A. Popowskiego.

Już od 1-go razu używając tejże maści ból niebawem zanika, a po kilku dniach następuje **zanik bolesnych guzów.**
Maść należy zakładać 2-3 razy dziennie w niewielkiej ilości do odbytnicy.

Do nabycia
Apteka im. Król. Jadwigi
Mr. JÓZEF KOPERSKI
Kraków, ulica Karmelicka 9. Tel. 2383
oraz we wszystkich aptekach

Numer regestru M. S. W. Nr. 883.

We wszystkich sprawach związanych z wyborami należy zwracać się o informacje i wskazówki do Komitetu wyborczego Chrześć. Demokracji na Zachodnią Małopolskę: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

Przyczynek do dziejów narciarstwa w Polsce.

CIEKAWE OPOWIADANIE PIERWSZEGO POLSKIEGO NARCIARZA, DYREKTORA BARABASZA.

Ze względu na wielkie zainteresowanie sportem zimowym, w którym naczelne miejsce dzierży bezsprzecznie narciarstwo — udaliśmy się do p. Barabasza, artysty-malarza, b. dyrektora „Szkoły Przemysłu Drzewnego“ w Zakopanem, pierwszego w kraju narciarza i niezmordowanego pioniera tego pięknego sportu. Na naszą prośbę opowiedział nam tych kilka słów wspomnień ze swych pierwszych poczynań narciarskich.

OPOWIADANIE PIERWSZEGO POLSKIEGO NARCIARZA.

Około roku 1880, dowiedziałem się — mówi p. Barabasz — z pism krakowskich, że na dalekiej północy istnieje sprzęt lokomocyjny zwany „ski“. Zainteresowałem się owym przedmiotem i zacząłem się dowiadywać bliższych szczegółów. Po dość długich staraniach udało mi się zdobyć opis nart i postanowiłem je sobie sfabrykować. Do roboty tej zabrałem się w czasie ferji Bożego Narodzenia, które spędzałem wówczas u kolegi szkolnego, na wsi w Małopolsce wschodniej. Wystrugałem własnoręcznie dwie wąskie długie deski, jedną z drzewa jesionowego, drugą z bukowego. Deski te strasznie cieńkie i z tego powodu ogromnie elastyczne przywiązałem do nóg zwykłemi sznurkami. Korzystając zaś z dużych śniegów zabrałem się do wypróbowania zalet mojego fabrykatu.

Próby te wypadły jednak fatalnie, narty były za giętkie, wiązanie liche, narciarz zaś był zgoła nie najlepszy. Nie zrażony jednak zabrałem się po powrocie do Krakowa, do dalszych prób. Dr. Piasecki podarował mi wiązanie skórzane, podobne do dzisiejszych „hiutfeldów“, które oddawały mi przez wiele lat znakomitą przysługę. Treningi urządzałem sobie w okolicach Kopca Kościuszki, wywołując zrozumiałe zdziwienie i zaciekawienie. Będąc członkiem krakowskiego Tow. gimn. „Sokół“, pragnąłem doń wprowadzić ten nowy sport. Dwóch jednak tylko zdobyłem zwolenników: dr. Dolińskiego i powstańca z roku 1863 — Krzyżanowskiego. Reszta nie miała ochoty do narciarskich wypraw.

Około roku 1896 udałem się w zimie do Zakopanego i tu z kupcem krakowskim p. Fiszerem wybrałem się po raz pierwszy na nartach w góry. Celem naszej wyprawy był Czarny Staw Gąsienicowy. Pierwszy raz wtedy byłem w zimie w górach i mogłem podziwiać piękno ich śnieżnej szaty. Wycieczka udała się nam znakomicie, do Zakopanego wróciliśmy bardzo z niej zadowoleni. Górale nie mogli się nadziwić, jak „cepry“ sami, bez przewodnika puścili się w Tatry zimą i wrócili cało do Zakopanego. Kiedy zaś w kilka lat później zostałem mianowany dyrektorem „Szkoły Przemysłu Drzewnego“ w Zakopanem, prawie dzień w dzień jeździłem na nartach.

NARTY ZDOBYWAJĄ DALSZYCH ZWOLENNIKÓW.

Wówczas to rozpocząłem żywą propagandę wśród grona uczącego w Szkole przemysłowej oraz wśród młodych praktykantów w aptece p. Tabeau. Udało mi się pozyskać wielu zwolenników, którzy uczyli się jeździć na moich starych nartach; dla siebie bowiem zrobiłem nowe. Jedna z tych starych nart do dziś dnia wisi na ścianie w sali „Dworca Tatrzańskiego“ drugą zaś złamał mi któryś z uczących się. O ile miejscowa inteligencja dość prędko zrozumiała zalety nart, o tyle górale przez długi czas odnosili się z ironją do „mego wynalazku“.

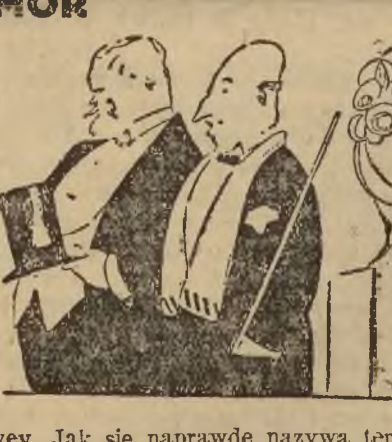
PIERWSZY GÓRAL NA NARTACH.

Pierwszym góralem, — ciągnie dalej p. Barabasz — jeżdżącym na nartach, był znany przewodnik tatrzański, Klimek Bachleda (zginął on, jak wiadomo, kilkanaście lat temu tragiczną śmiercią w czasie wyprawy ratunkowej w Tatrach). Klimek Bachleda okazał się nawet sprytnym i pomysłowym wynalazcą i fabrykantem wiązania. Początkowo miejscowi mieli kłopot z nartami. Jeden z nich, Gronikowski, spotkawszy w lesie ślad nart tak sobie medytował: „co za licho, sanki nie sanki, jedzie to, kijaczkiem się popycha, ale że też takie sanki o jednej płozie w śnieg nie wpadną“.

Lecz niedługo zrozumieli i górale, że narty to niezły pomysł. Dawniej bowiem to tylko w lecie mogli kozice strzelać, teraz zaś to i w zimie poczęli za niemi na nartach uganiać. Przestali się więc śmiać z „ceprów“, że nic nie robią tylko na „skijach“ jeżdżą i dziury w śniegu wybijają.

Do pierwszych należeli przedewszystkiem p. Zdyb (rzeźbiarz, obecnie nauczyciel Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem), p. Góraś (właściciel sklepu z przyborami sportowemi na Krupówkach w Zakopanem), p. Bednarski (architekt). — Cieszę się dzisiaj szczerze, że tylu mamy w Polsce sławnych narciarzy. Żałuję tylko jednego — oto narty przestały być środkiem do poznawania zimowego piękna — gór, tak jak ja je pojmowałem, a stały się celem same w sobie. Celem, to znaczy, że obecnie po to się jeździ, by jeździć, po to się trenuje, by zdobywać nagrody. Jestem już człowiekiem starym i może dlatego nie mogę się z modą obecną pogodzić — kończy opowiadanie p. Barabasz — pokazując nam jeszcze na odchodnem swoje stare, małe i bez rowków narty, które do dziś dnia służą mu jednak doskonale w jego licznych jeszcze, mimo wszystko, wycieczkach. (Karp. A. P.).

HUMOR



Devey. Jak się naprawdę nazywa ten delegat amerykański w Banku Polskim? — Dla Polski to on się nazywa Dawaj, a dla Ameryki — Niedaj.

Przewidująca. Gdyby nie moja żona, byłby mnie wczoraj okradł złodziej kieszonkowy. — Przyłapała go na gorącym uczynku? — Nie, już przedtem wybrała mi wszystkie pieniądze z portfelu.

Poprawa. Czy oskarżony był już karany? — Tak, przed dziesięciu laty, za kąpanie się w miejscu zakazanem. — A później? — Później już się nie kąpałem.

Podczas mrozów. Widziałem pana wczoraj z żoną na ulicy. Jak też pan może pozwalać, by żona pańska w takie mrozy wychodziła z domu. — Ależ ja ją umyślnie zabieram na przechadzkę podczas mrozów: wtedy szyby wystaw sklepowych są zamarznięte!

W wojsku. Jednoroczny: Właściwie to pocisk armatni powinien przecież według praw przyrody lecieć zupełnie inaczej. Podoficer: W wojsku niema żadnych praw przyrody, są tylko prawa wojskowe; niech pan to sobie spamięta, panie jednoroczny!

Sztuka.

O polskiej placówce artystycznej w Nicei

Z pośród licznej kolonji polskiej w Nicei, najprzedniejsze miejsce zajmuje bezsprzecznie wielce ceniona portrecistka p. Helena Stachiewiczowa, żona byłego konsula naszego na Riwierze francuskiej. Atmosfera swoistości i przysłowiowa gościnność polska owiewają każdego mile, który przekroczy próg pracowni artystycznej, nader sympatycznej rodaczki.

W zacisznej willi, otulonej parkiem palm, wawrzynów i kaktusów założyła p. Stachiewiczowa związek malarzy t. zw. „Academie libre“, gdzie za skromną roczną wkładkę 3.000 franków mogą adepci sztuk pięknych malować z natury w godzinach porannych, a popołudniu korzystać z olbrzymiej pracowni, by w niej wykonać portrety lub obrazy. Pod kierownictwem wiceprezesowej i dyrektorki p. Stachiewiczowej pracują uczniowie różnych narodowości sami swobodnie i wolni od wszelkich wpływów, krępujących ich indywidualność. Wśród członków widnieją takie nazwiska, jak Denisa, Mafisa, Baksta i in., a więc malarzy o marce światowej.

P. Helena Stachiewiczowa, znana w Warszawie, gdzie pod kierunkiem Tichego, a potem znakomitości paryskiej Beaux-Arts rozwinęła się na malarkę o wybitnych zdolnościach, otrzymywała wszędzie pierwsze nagrody na konkursach francuskich, jak np. Premjer prix d'Atelier i „Cercle Internationale“ (pod przewodnictwem Rodina). Wystawiała sporo obrazów w „Salon d'Automne“ i „Artiste Francaise“, z tych wystaw miała świetne krytyki w najprzedniejszych pismach francuskich i angielskich. Zwłaszcza portrety jej pastelowe, wystawiane corocznie w Monte Carlo i Nicei cieszą się ogromnem powodzeniem. Krytycy wychwalają piękno kolorytu, oryginalność ujęcia półcieni i świetność inkarnacji. Lekkość linji rysunkowej i podobieństwo omal sobowtórcze obrazu z kontrefektem natury, cechują portrety hr. de Martinprey, ks. Tyszkiewicza i in. Obrazy Stachiewiczowej poszukiwane są wszędzie bardzo i szkoda wielka, że w kraju nie doceniają jej wielkiego talentu.

Dr. Eugeniusz Meller.

Blednicę niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc. **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste** na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł. pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie. **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste.** — Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 1242

Sport.

Rozłam w piłkarstwie zlikwidowany.

Jak już wczoraj donosiliśmy, rozłam w piłkarstwie polskiem został ostatecznie zlikwidowany. W sobotę 14 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Ligi, a równocześnie Walne Zebranie P. Z. P. N. Konferencja wszystkich klubów, które należeć mają do Ligi, odbyła się 13 b. m. Konferencja ta stanęła na stanowisku **rozgrywania mistrzostw w jednogrupowej Lidze, złożonej z 15 klubów,** uznając, iż system 2 grup sprzeciwia się samej zasadzie Ligi.

W niedzielę w południe odbyło się **zebranie konstytuujące nowego Polskiego Związku Piłki Nożnej.** Obecni byli na niem przedstawiciele wszystkich związków okręgowych, Ligi państwowej, Lig okręgowych, zarządu P. Z. P. N. i Ligi. Obrady zagaił prof. Dręgiewicz, poczem przewodnictwo objął mjr. szt. gen. **Jachieć.** Zebranie uchwaliło **jednogłośnie założyć nowy Polski Związek Piłki Nożnej, dalej statut i postanowienia,** przyczem upoważniono **przyszły zarząd do poczynienia w nich drobnych stylistycznych poprawek.** — Przeprowadzone wybory dały następujący rezultat: prezes — jen. **Bończa-Uzdowski,** wiceprezesi — adw. **Pratkowski** i mjr. szt. jen. **Dżułżyński,** sekretarz — kpt. **Machowicz,** skarbnik — kpt. **Korniak.** Członek bez mandatu kpt. **Witoszyński,** kapitan związkowy inż. **Kuchar,** referent spraw zagranicznych mjr. **Orski,** przewodniczący wydziału gier i dyscypliny p. **Antoszkiewicz.** Członkowie wydziału: pp. **Dzierżanowski, Merliński, Sankowski, Lucyna i Goldfeder.** Komisja rewizyjna: pp. **Menkarski,** pułk. **Wasserab, Laskowski,** zastępcy: pp. **Zakrzewski** i mjr. **Dudek.**

Pinomethyl usuwa natychmiast **Katar!**
Do nabycia w aptekach. **Pinomethyl** chroni od **Kataru.** Do nabycia w aptekach.

Co słychać w Krakowie?

Warunki pracy i płacy dozorców domowych.

Za otwarcie bramy przed północą należy się 30 gr., po północy 40.

Magistrat podaje do wiadomości, że Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, ustalająca warunki pracy i płacy dozorców domowych, postanowiła co następuje: 1) Dozorca domu ma **obowiązek spełniania wszelkich posług w realności i koło niej,** stosownie do rozporządzeń Magistratu. 2) Dozorca nie jest obowiązany do wykonywania posług prywatnych na rzecz właściciela nieruchom. i osób trzecich bez osobnego wynagrodzenia. Do posług prywatnych zalicza się również czyszczenie domu i podwórza po przeprowadzonym remoncie mieszkania lub po przeprowadzonych nadbudówkach. 3) Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić niezwłocznie z ważnych przyczyn szczegółowo w orzeczeniu wymienionych. 4) **Za otwarcie bramy w porze zamknięcia należy się 30 gr. przed północą a 40 gr. po północy, lokatorzy posiadający klucz płacą dozorcy 4 zł miesięcznie.** Lokatorzy utrzymujący w danej realności kawiarnię, restaurację, cukiernię i szynk bezwarunkowo nie mogą posiadać klucza od bramy.

5) Za czynności związane ze stanowiskiem dozorcy otrzymuje tenże następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu, a mianowicie: **w domach parterowych 8.25 zł. I. piętrowych 13.75 zł, w II. piętr. 21.45 zł, w III piętr. 28.60 zł, w IV piętr. 42.90 zł, w V piętr. 57.20 zł, w VI piętr. 71.50 zł.** Mieszkania położone na poddaszu (mansardowe) do 2 pokoi włącznie nie uważa się za osobne piętro. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych niż jedna, to **za każdą klatkę schodową** nie przeznaczoną wyłącznie dla służby należy się dozorcy **30 proc. wynagrodzenia zasadniczego.** Jeżeli w domu znajdują się koncesjonowane: restauracja, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenie lub warsztaty rękodzielnicze, zatrudniające ponad 5 robotników, należy się dozorcy **50 proc. dodatek do wynagrodzenia miesięcznego,** zaś za każde następne przedsiębiorstwo **tego rodzaju,** mieszczące się w tym samym domu o 20 proc. więcej.

6) **Za gaszenie lampek orjentacyjnych należy się dozorcy 3 zł miesięcznie,** o ile spoczywa na nim obowiązek gaszenia ich przed godziną 6 rano. 7) Właściciel realności obowiązany jest dostarczyć dozorcy przyrządy, sprzęty, naczynia i materjały, służące do czyszczenia i oświetlania domu. Ponadto książeczkę kwitarjuszową, w której mają być kwitowane wszelkie pobory dozorcy oraz powierzone inwentarze i narzędzia. 8) **Dozorcy domu należy się bezpłatne mieszkanie, położone na parterze, możliwie blisko bramy,** z piwnicą i prawem używania strychu do suszenia bielizny w tym samym domu. Naprawa mieszkania dozorcy zniszczonego przez powódź lub inny kataklizm przez dozorcę niezawiniony, dokonaną być winna kosztem właściciela domu. O ile w mieszkaniu niema dostatecznego światła dziennego, dozorca musi otrzymać od właściciela, względnie zarządcy **prawo używania nawet za dnia oświetlenia gazowego, czy elektrycznego, a w razie braku instalacji pół litra nafty dziennie.**

9) **Podatek wodociągowy opłaca za dozorcę właściciel realności.** 10) Dozorca, o ile nie jest ubezpieczony w Kasie Chorych z powodu zatrudnienia głównego, **winien być ubezpieczony w Kasie Chorych,** a oprócz tego, o ile w domu jest winda elektryczna itp., ma ponadto dozorca domu, względnie członek rodziny przy obsłudze go zastępujący być ubezpieczony od wypadku w myśl odnośnych obowiązujących przepisów. — Orzeczenie to obowiązuje od dnia 16 grudnia 1927 **do dnia 30 listopada 1928.**

———o:o———

Sprzeciwy przeciw reklamacjom.

Ponieważ z dniem 16 bm. właściwy okres reklamacyjny w Obwodowych Komisjach Wyborczych ukończył się, przeto czas urzędowania w Obwodowych Komisjach Wyborczych w Krakowie dla stron został skrócony do dwóch godzin popołudniowych tj. od godz. 16 do 18 aż do dalszego zarządzenia a to celem udzielania informacji zgłaszającym się interesentom i celem przyjmowania napływających do dnia 22 bm. a nawet 30 bm. ewentualnie sprzeciwów przeciw reklamacjom o wykreślenie ze spisu wyborców.

———o:o———

Kraków, dnia 17 stycznia 1928.

Środa 18: Stolicy św. Piotra.

Czwartek 19: św. Henryka.

Czwartek 19: Wschód słońca o godz. 7.31, zachód o 16.11.

———oo———

P. ALBERT THOMAS PRZYBĘDZIE DO KRAKOWA. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, po zakończeniu sesji górnośląskiej komisji opinjodawczej pracy w Katowicach przyjeżdża do Krakowa dnia 19 bm. wieczorem na jednodniowy pobyt.

LEKTORKA AMERYKAŃSKA W KRAKOWIE. W Krakowie bawi pani Samuelowa P. Orth, znana lektorka amerykańska, która zbiera informacje o Polsce. Pani Orth wraz z towarzyszącą jej panią Bertą B. Bennet była podejmowaną obiadem przez Pana Wojewodę i jego małżonkę.

ZEBRANIE KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW (Sekc. Szk. Średn.) odbędzie się dziś we środę, o godz. 5 pop. w Domu Księży przy ul. św. Marka. Porządek dzienny: 1) Omówienie lekcji praktycznej z Nowego Testamentu; 2) Referat: „Stosunek ks. prefekta do uczniów innego wyznania“ wygłosi ks. dr. K. Prażnowski; 3) Wnioski i interpelacje.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY na nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją kwalifikacyjną w Krakowie, zacznie się częścią piśmienną dnia 15 marca 1928 r. w szkole powszechnej im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska 1). Podania należy przedkładać drogą służbową, najdalej do dnia 20 lutego 1928 roku, do których dołączone być muszą obok tabeli kwalifikacyjnej: metryka, świadectwo dojrzałości i wszystkie dekrety nominacyjne. Przy egzaminie wymaganą będzie między innemi dokładna znajomość programów szkolnych, administracji szkolnej i nauka śpiewu.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr; śmietanki słodkiej 60—70 gr; śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł; 1 kg. masła zwycz. 4.50—5 zł, deserowego 5.80 do 6.40 zł; sera krowiego 1.30—1.40 zł; jaja za kopę 16.70—17 zł, za sztukę 28—30 gr. Drób: kura 5—8 zł; kaczka żywa 5—7 zł, bita 4—6 zł; gęś żywa 10—15 zł, bita 7—12 zł; indyk 14—22 zł; kwiczoły za parę 60—80 gr; zające w skórze 8—9 zł, bez skóry 5—6 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 14—15 gr; buraków 20—25 gr; marchwi 20—25 gr; cebuli 50—60 gr; czosnku 1.40—1.60 zł; kalafiory sztuka 2—3 zł; pietruszka 1 kg. 35—40 gr; szpinak 1.40—1.60 zł; selery 40—45 gr; włoszczyzna 35—40 groszy; chrzan 1.60—1.80 zł.

WYBUCH SPIRYTUSU. Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Biskupią 12, gdzie S. Kopfówna, w czasie przygotowywania pasty do podłogi spowodowała wybuch spirytusu i doznała ogólnych ciężkich poparzeń. Lekarz Pogotowia przewiózł ją w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

SKUTKI ZABAWY ZE SPIRYTUSEM. Dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. pozostało w mieszkaniu robotnika Knapika przy ul. Czarnowiejskiej 23 troje małoletnich dzieci. Pod nieobecność rodziców zapaliły spirytus, przyczem doznały licznych poparzeń. Na krzyk dzieci nadbiegli domownicy i ogień ugasili, a zawezwane Pogot. ratunkowe odwiozło je do szpitala.

ZACZADZENIE. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj na ul. Brackiej w wypadku zaczadzenia gazem, któremu uległa Anna Ponik (l. 24), robotnica. Lekarz Pogotowia po zastrzyknięciu jej kamfory przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. M. Löwy kupiec z Kęt. został najechany w ul. Zwierzynieckiej autem R. P. Nr. 20 Kr., jednak nie odniósł poważniejszych obrażeń cielesnych.

SKRADZIONO 80 DJAMENTÓW do krajania szkła na szkodę kupca Mendla Panzera przy ul. Dietla 36. Sprawcy nie zostali dotąd wykryci.

UKRADLI MU PIENIĄDZE NA WYKUPNO WEKSLI. Henryk Wetstein handlowiec zgłosił w policji, że dnia 16 bm. skradziono mu w gmachu Banku Kredyt. Pow. w Rynku Gł. z kieszeni płaszcza 400 zł, którą otrzymał od swego chlebodawcy na wykupienie weksli.

———o:o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ ŚP. DR. JANA ŁATINIKA na „Rodzinę sierocą“ składają: Zofja Suska 25 zł. Zdzisławowie Lubomęscy 10 zł, Adamowie Kroeblowie 10 zł. Marja Madeyska 10 zł, Romana Kroeblowa 10 zł, Adamowie Rudolphiowie 10 zł.

ŚWIADCZENIA ZAKŁADU PENSYJNEGO. Odczyt na ten temat odbędzie się w piątek 20 bm. w Polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Chrześć. Związku Handlowców, ul. Smoleńsk 19. Wstęp wolny.

POSIEDZENIE NAUKOWE TWA LEKARSKIEGO odbędzie się dziś we środę 18 bm. w sali Towarzystwa o godz. 8.15 wiecz. Na porządku dziennym: I. Prof. Gieszczykiewicz: Demonstracja bakterjolog. II. Prym. Doc. Kostrzewski: Opony mózgo-rdzeniowe a własności wyhodowanych bakterji. III. Dr. Sikorska Demonstracja chorych. IV. Odczyt dra E. Szczeklika p. t. „O uczuleniu pokarmowem w cukrzycy“.

O ZNACZENIU ĆWICZEŃ APLIKACYJNYCH będzie mówił maj. Konkiewicz staraniem Związku oficerów rezerwy dziś we środę o godz. 7 wieczór w lokalu Związku, Rajska 3.

KURS RYSUNKÓW ZAWODOWYCH DLA BLACHARZY rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem dnia 4 lutego b. r. Bliższe informacje uzyskać można w Muzeum Przemysłowem codziennie od godz. 8—2.

„ISTOTA WOLNOMULARSTWA“. Towarzystwo im. Piotra Skargi urządza **we** czwartek 19 bm. w sali przy placu Marjackim II p. (wejście przez bramkę na prawo od frontu kościoła św. Barbary) o godz. 7 wiecz. odczyt hr. Izy Konarskiej pod tyt. „Istota wolnomularstwa w świetle najnowszych badań“. Wstęp 50 gr, dla członków 25 gr.

———oo———

CIERPIĄCY NA ARTRETYZM, reumatyzm, ischias, dnę, skazę moczanową, choroby nerek, anemję, upadek sił i energji życiowej, szukają ulgi swych cierpień w zdrojowiskach radioczynnych (Joachimstal, Gastein etc.), których skuteczność jest znaną i wielokrotnie wypróbowaną. W razie utrudnionego wyjazdu do zdrojowiska zagranicznego lub krajowego, może pełnowartościowa kuracja być przeprowadzoną tanim kosztem w domu przez stosowanie **PREPARATÓW RADJOAKTYWNYCH** Laboratorjum „RAD“ w Krakowie. Opisy i pouczenia na żądanie.

Na składzie w Aptece Mag. Józefa Koperskiego w Krakowie, ulica Karmelicka 9, Telef. 2385, oraz we wszystkich aptekach.

———oOo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Tajemnica powodzenia“.

Czwartek: „Mamusia“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Środa: „Królowa przedmieścia“.

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: „Królowa przedmieścia“.

Sobota: „Królowa przedmieścia“.

Niedziela popoł. po cenach zniżonych: „Królowa przedmieścia“ — wieczorem: „Królowa przedmieścia“.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Środa: w Nowym Bytomiu: „Chory z urojenia“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 22: Vasa Prihoda.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

KINO WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.

SZTUKA: Casanova.

PROMIEŃ: Wiedeń, miasto moich marzeń.

KINO NOWOŚCI: „[illegible]“.

BAGATELA: Symfonja zmysłów.

KINO UCIECHA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.

CORSO: Lot naokoło świata.

CORSO od 3—5: „Deszcz róż“ czyli „Cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus“ na tle życia współczesnego; w niedzielę o 11 przedpoł.

WARSZAWA: Rosyjska krew.

———o———

Z TEATRU M. IN. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę po raz 6-ty „Tajemnica powodzenia“, jutro „Mamusia“, która osiągnęła wyjątkowy sukces wesołości, dzięki aktualnemu tematowi i świetnym wykonawcom. W „Zielonym fraku“ Flers'a rolę hrabiego de La-tour-Latour wykona dyr. Nowakowski, który komedję Flers'a przygotowuje jako reżyser. Równocześnie pod kierunkiem reż. Sosnowskiego odbywają się próby z komedji Maughama „Kiedy wrócisz?“

OPERETKA „NOWOŚCI“. Jutro we czwartek teatr z powodu przygotowań do premjery przepięknej operetki Falla pt.: „Słowik hiszpański“ zamknięty. Wystąpią w niej gościnnie Cz. Celińska i T. Wołowski (reżyser). Częścią muzyczną kieruje kapelmistrz W. Yrley-Jurkiewicz. Balety i ewolucje układa W. Morawski. Premjera w najbliższych dniach.

———o:o———

NEKROLOGJA.

†Z Saulenfels-Seelingów Helena Zollowa wdowa po profesorze Un. Jag. zmarła w Krakowie przeżywszy l. 87. Zmarła była matką prof. Un. Jag. Fryderyka Zolla, ostatniego prezydenta Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 25 przy ul. Studenckiej na cmentarz rakowicki odbędzie się we czwartek 19 bm. o g. 2.30 popoł.

† Jerzy Michejda, em. dyrektor 7-klasowej szkoły powszechnej w Ustroniu na Śląsku zmarł przeżywszy lat 68. Zmarły był niestrudzonym działaczem na niwie narodowej na Śląsku Cieszyńskim.

Z nożem w ręce na przełożonego.

Przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie stanął wczoraj **Jan Osiadło** szeregowiec 20 pp. rodem z Krzesławic, oskarżony o niesubordynację, kilkakrotną obrazę przełożonych, niewykonanie rozkazów, czynne targnięcie się na przełożonego oraz zdemolowanie urządzenia celi aresztanckiej.

Wedle aktu oskarżenia we wrześniu ub. r. Osiadło uzyskawszy przepustkę na niedzielę, celem udania się do domu na ślub siostry w Krzesławicach, nie wrócił na czas do koszar, lecz dopiero następnego dnia, a przeznaczony do raportu, **stanął w szeregu z papierosem w ustach;** wezwany do rzucenia papierosa, rozkazu nie usłuchał i dał **arogancką odpowiedź.** Po raporcie upomniany przez plutonowego, aby udał się do zajęć **zamierzył się na niego trzymanym w ręce nożem** i dopiero, gdy plutonowy zagroził mu zrobieniem użytku z wyciągniętego rewolweru, oskarżony dał sobie nóż z ręki wyrwać. Bezpośrednio potem popadł w szał i zdemolował urządzenie celi aresztanckiej, tak, że dopiero silny strumień wody puszczony na oskarżonego umożliwił nałożenie na niego kaftana bezpieczeństwa i odtransportowanie go do szpitala wojskowego na oddział chorób umysłowych.

Zarządzone badanie stanu umysłowego wykazało, że **oskarżony jest psychopatą, degeneratem, popadającym po użyciu alkoholu w stan reaktywny wykluczający jego poczytalność.** Na rozprawie oskarżony przyznał się jedynie do niesubordynacji, usprawiedliwiając ją zamroczeniem alkoholowem. Przesłuchany plutonowy w charakterze świadka **nie potwierdził aktu oskarżenia w kierunku czynnego targnięcia się na niego.**

Trybunał na podstawie wyników rozprawy **uwolnił oskarżonego od zarzutu czynnego targnięcia się na przełożonego dla braku przedmiotowej istoty czynu oraz od zarzutu zdemolowania** urządzenia celi aresztanckiej jako popełnionego w stanie wykluczającym poczytalność, zasądził go zaś za występki niesubordynacji, przy zastosowaniu wszystkich okoliczności łagodzących **na 4 miesiące więzienia, przyjmując karę za umorzoną aresztem śledczym. Zarazem orzeczono zwolnienie go z wojska, a to na podstawie orzeczenia lekarzy znawców. Oskarżony został zaraz wypuszczony na wolność.** Rozprawie przewodniczył mjr. Szymonowicz, oskarżał mjr. dr. Żebracki.

Kronika karnawałowa.

BAL OGÓLNO-AKADEMICKI.

Zachęcone sukcesem ub. roku, urządziły i w r. b. w ub. sobotę akademickie organizacje samopomocowe zrzeszone w „Centrali“ reprezentacyjny **bal ogólno-akademicki pod** protektoratem pp. rektorów wszystkich wyższych uczelni w Krakowie.

Zabawa przygotowana z dużą starannością, zwłaszcza o ile idzie o dobór towarzystwa zgromadziła w salach Starego Teatru elitę uniwersytecką i towarzyską Krakowa.

Sfery uniwersyteckie reprezentował m. in. p. rektor U. J. Marchlewski, rektor Zoll b. min. p. prof. Kumaniecki z rodziną, p. rektor Krauze z rodziną. Z towarzystwa krakowskiego przybyli na bal m. in. prezes Izby skarbowej Greger, dyr. Makowski, hr. Bnińscy, dr. Grzybowski z rodziną i w. in.

Z mnóstwa niezwykle gustownych toalet pań, jakie pojawiły się na sali wyróżniały się szczególnie: fjoletowa suknia p. hr. Bnińskiej, czarna toaleta p. Wawrauszowej, bronzowa p. min. Kumanieckiej, stylowa czarna toaleta p. drowej Grzybowskiej, p. rektorowej Krauzowej, z ciemno-niebieskiej crepe georgette p. dr. M. Grafczyńskiej, toaleta koloru chartreuse z piękną koronką p. Zosi Grzybowskiej, oraz efektowna jasna bordeaux z srebrnym haftem z pailletów p. Krzysi Grzybowskiej, czarna toaleta z dżetami p. Marzenki Zakrzewskiej, niebieska z koronkami p. Latinikówney, różowa p. Ciechanowskiej, biało-czarna toaleta p. Sembratównej, lilla stylowa sukienka p. Kulinowskiej, różowa p. Kasińskiej, żółta p. Dutkiewiczowej, jasno-niebieska p. Haliny Romanowskiej, bardzo ładna toaleta z czarnego jedwabiu ze srebrnem wyszyciem p. Ireny Hentzlówny, różowa suknia p. Kukuczówny, czarna krepowa ze złotymi pailletami p. Baranowskiej różowa krynolinka p. Skorónżanki, zielona p. Michalskiej, prez. Jedności, bardzo efektowna niebieska krynolinka w srebrne kwiaty p. M. Głutównej, morelowa krynolinka z fjołkami i efektownym obłoczkiem z tiulu koloru lilla p. Bunschównej, jasno-różowa p. Huetówne, czarna toaleta p. Emilewiczównej i wiele, wiele innych.

Zabawa, którą można zaliczyć do b. udałych przeciągnęła się w prawdziwie karnawałowym nastroju do białego rana.

DANCING T. O. M. odbędzie się w niedzielę 29 bm. w salach Starego Teatru. Dancingi T. O. M. mają już ustaloną opinję doskonałej i eleganckiej zabawy. Komitet rozpocznie wkrótce wysyłanie zaproszeń.

TRADYCYJNY DOROCZNY BAL SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH, skupiający elitę towarzyską naszego miasta i okolicy, oraz stale łączący przemiły nastrój z wytwornością balu reprezentacyjnego zostanie urządzony we wtorek, 7 lutego b. r.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

NAJWSPANIALSZY TRIUMF POLSKIEJ KINEMATOGRAFJI!

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. **Wyświetla dziś i codziennie** Kino „WANDA“ Gertrudy 5.

monumentalne arcydzieło wytwórczości polskiej według znakomitej powieści

ANDRZEJA STRUGA

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Dramat wielkiej miłości i egzaltacji na tle nieśmiertelnej epopei walk o Polskę Niepodl.

Realizator **RYSZARD ORDYNSKI** — Wytwórnia: STAR-FILM.

W rolach głównych: **Marja Malicka, Marja Gorczyńska, Seweryna Broniszówna, K. Bednarzewska, Leokadja Pancewiczowa, Jerzy Leszczyński, Jerzy Marr, Władysław Walter, Nina Olida, Halina Hulanicka, Wiesław Gawlikowski, Władysław Leńczewski, Leon Łuszczewski.**

Wielotysięczne zastępy Wojsk Polskich, masy czerwonej armji i zrewolucjonizowanego chłopstwa. — Akcja rozgrywa się **w Krakowie,** w Warszawie, w głębi Rosji, na Krymie, na froncie wojennym w latach 1916 — 1920-tym oraz w r. 1927. — Ilustracja muzyczna specjalnie do obrazu dostosowana.

Początek seansów o godzinie 5. 7 i 9, w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9.

UWAGA: Wstęp tylko na oddzielne seanse! Wszelkie zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 7 dni nieważne.

Rozgoryczenie wśród pracowników gminy m. Krakowa.

Dotychczas nie wypłacono dodatku świątecznego! — Jak prezydjum miasta dba o swych funkcjonarjuszy.

Ze sfer urzędników magistratu krakowskiego otrzymujemy list, będący wyrazem **rozgoryczenia, jakie panuje obecnie wśród funkcjonarjuszy miejskich.** Przyznano im mianowicie dodatek świąteczny w wysokości zaledwie 30 procent poborów miesięcznych, **dodatku tego jednak dotychczas urzędnikom nie wypłacono, pominięto całkowicie emerytów,** a wreszcie trzykrotnie już odwleka się należne awanse urzędnicze.

Funkcjonarjusze miejscy **czekają latami na skromną poprawę ich płac,** które dziś są zaledwie $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{5}$ **częścią poborów przedwojennych.** Wzmagająca się ustawicznie drożyzna redukuje z dnia na dzień stopę życiową urzędnika miejskiego, którego nędzna płaca na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb nie wystarcza; w podobnem zresztą położeniu znajdują się i urzędnicy państwowi. Kwestja poprawy ich bytu jest wciąż „drażliwym tematem“, którego nawet Rada ministrów systematycznie unika, rzucając co najwyżej od czasu do czasu i to dopiero pod presją opinji publicznej jakiś ochłap. Przysłowiowa nędza urzędnicza u nas jest prawdziwym, kompromitującym skandalem.

Zbliżają się dziś wybory. Rząd a także magistrat zawezwą niewątpliwie poufnymi ukazami swych funkcjonarjuszy do głosowania na listy „oficjalne“ — Urzędnicy jednak będą pamiętać wówczas dobrze o tem, że prezydjum miasta, które tak bagatelizuje sobie byt personalu, emerytowanym funkcjonarjuszom nawet dodatku świątecznego nie chciało przyznać — **samo dla siebie umiało przyznać za** czasów komisarjatu emerytury: po 6-ciu latach 40 procent poborów, a po 20-tu latach — 100 procent (!!).

Życie gospodarczo-społeczne

Mrozy i wilgoć niszczą zasiewy ozime.

Fatalny stan ozimin w zachodnich częściach kraju, a zwłaszcza w krakowskiem.

Biuletyny, jakie o stanie zasiewów ozimych otrzymują zawodowe organizacje rolnicze w Małopolsce, brzmią niepokojąco. Silne **mrozy,** jakie przez szereg ostatnich tygodni panowały w zachodniej części kraju, **przy równoczesnym braku opadów śnieżnych** spowodowały **wymarznięcie zasiewów, obecna** zaś **odwilż i przewilgocenie roli zniszczyło w dużej mierze to, co z mrozów ocalało.**

Podobnie brzmią wiadomości z całego kraju z wyjątkiem **wschodniej połaci,** gdzie stan zasiewów ozimych **jest naogół zadowalający.**

W Poznańskiem **jęczmień ozimy,** którego zasiewy znacznie się powiększyły, **wymarzł zupełnie i na wiosnę trzeba go będzie jeszcze raz zasiewać,** znacznych uszkodzeń od mrozów doznały również **zasiewy pszenicy i żyta.** Na Pomorzu, prócz północnej jego części, stan zasiewów również nieszczególny, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku. W okręgu kołomyjskim **straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25 proc.**

Waloryzacja komornego w złocie?

Głośny projekt min. Moraczewskiego, usiłujący znaleźć fundusze na finansowanie ruchu budowlanego, nie wyszedł jeszcze ze stadjum rozważań.

Szereg ministerstw na konferencjach międzyministerjalnych poparł stanowisko i projekt Ministra Moraczewskiego, jedynie Ministerstwo Skarbu w osobie swego delegata stanęło w obronie właścicieli domów, uważając, że nie można ich zbytnio obciążać. Między innemi Ministerstwo Skarbu powołuje się na opinję prof. Kemmerera, który wyraził pogląd, iż należy skasować ochronę lokatorów, a prócz tego polecił obciążyć podatkami lokatorów nowych domów, wskazując, że zwalnianie ich z podatków jest niecelowem.

Aby jednak był wilk syty i koza cała, wysunął przedstawiciel min. skarbu projekt waloryzacji komornego według obliczenia w złocie, uważając spełnienie tego postulatu za warunek ewentualnej zgody na projekt ministra Moraczewskiego.

Protesty wekslowe coraz liczniejsze.

Protesty wekslowe w Banku Polskim wzrosły w grudniu ub. roku **do 2.34%** (w listopadzie 2.05%). Na prywatnym rynku dyskontowym stopa procentowa od zupełnie pewnych weksli wynosi 1.5—2% miesięcznie (weksle firm pierwszorzędnych, posiadających wysoki kredyt w Banku Polskim i bankach prywatnych, lecz potrzbujących chwilowo gotówki na krótki termin, dyskonterzy przyjmują nawet po 1.3% miesięcznie). Naogół biorąc daje się w dalszym ciągu we znaki ciasnota na rynku pieniężnym, wskutek czego obrót wekslowy przybiera znaczne rozmiary.

Szybkie tempo rozbudowy portu w Gdyni

Wiadomości nadchodzące z wybrzeża polskiego mówią o bardzo szybkiej rozbudowie portu w Gdyni i jego urządzeń. Obecny stan robót przedstawia się następująco:

Firma budowlana „Tri“ rozpoczęła budowę fundamentów **dla pięciu dźwigów portalowych dla firmy „Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe“,** założonej przez koncern węglowy „Robur“. Dźwigi buduje niemiecka firma „Demag“ w Duisburgu, pierwszy dźwig ma być uruchomiony 23-go kwietnia. Po przedłużeniu molo południowego Polsko-Skandynawskie Tow.“ ustawić ma jeszcze wywrotnicę mostową dla węgla, również systemu Demaga. Urządzenia te pozwolą przeładowywać w Gdyni z łatwością, łącznie z istniejącemi dźwigami **do 3.000.000 tonn węgla rocznie,** a oprócz tego importować poważne ilości rudy.

Również przy basenie wewnętrznym projektowane jest montowanie dalszych dźwigów, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla towarów importowych. Właściwe prace przy budowie portu, również przy wykonaniu kesonów, są jeszcze w zawieszeniu, lecz prawdopodobnie zostaną wznowione **jeszcze przed 1-ym lutego.**

Prace w wojennym porcie przy budowie nabrzeża prowadzone są bez przerwy. Mimo szeroko zakrojonego planu portu i inwestycji portowych potrzeby portu szybko rosną, wobec czego z wiosną oczekiwane jest znaczne ożywienie robót budowlanych w porcie. Projektuje się **zwłaszcza rozszerzenie portu w kierunku południowym, ku pomostowi domu kuracyjnego,** czego w pierwotnym planie budowy portu nie było. Będzie tu prócz portu rybackiego przystań żeglugi przybrzeżnej, przystanie klubów yachtowych, przystań łodziowa, stacja ratunkowa i t. p.

Domy robotnicze za godziny nadliczbowe

Ciekawy projekt fabrykantów łódzkich.

Pisma łódzkie donoszą o niezmiernie ciekawym projekcie fabrykantów łódzkich, zmierzającym do polepszenia doli robotników.

Przemysłowcy postanowili przystąpić do budowy domów robotniczych serjami, z których każda kosztowałaby 4 miljony złotych. Na ten fundusz przemysłowcy przeznaczyli 1 miljon złotych, 1 miljon ma dać rząd tytułem subsydjum, 1 miljon ma wynieść pożyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego, **a czwarty miljon mają dać robotnicy.**

Przemysłowcy liczą, że robotnicy nie zbiorą owego miljona, wobec czego postanowili połączyć przyjemne z pożytecznem i opracowali plan, według którego na ów miljon od robotników **złoży się nadliczbową pracą robotników w fabrykach,** po 2 godziny dziennie, przyczem nie otrzymywałby zapłaty za owe dwie godziny nadliczbowe, a pieniądze te stanowiłyby fundusz budowlany dla domów robotniczych.

Za każde w ten sposób zebrane 4 miljony wybudowanoby 200 domków, na placach już wyznaczonych na ten cel, przyczem komorne za mieszkanie robotnicze wynosiłoby 152 złotych rocznie.

Podobno projekt ten uzyskał aprobatę rządu, a obecnie urzeczywistnienie jego uzależniono od stanowiska organizacyj robotniczych.

Unifikacja ustawodawstwa budowlanego w Polsce.

Ministerstwo robót publicznych przygotowuje projekt zmiany dotychczasowego ustawodawstwa budowlanego. Zapowiadana ustawa przewiduje w pierwszym rzędzie **unifikację prawną dotychczasowych przepisów dzielnicowych** z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Ustawa obejmować ma 412 artykułów i dzielić się na rozdziały. Między innemi omawia ona kwestję scalania gruntów przyłączonych do miast, dokładnie określa sposób przekształcania działek wadliwie zabudowanych, określa dokładnie jak sporządzać plany budowlane i jak je zatwierdzać. Bardzo szczegółowo omawia ustawa **kwestję zabezpieczenia domostw od ognia i wprowadza przepisy o sposobie budowania domów mieszkalnych.** Pozatem ustawa określa kwalifikacje osób uprawnionych do prowadzenia robót budowlanych.

Rewizje w bankach.

Komisarjat Bankowy Ministerstwa Skarbu przeprowadził w ciągu 1927 roku **105 rewizyj.** 43 rewizyj dokonano w zakładach głównych banków akcyjnych, 32 w oddziałach, 13 w domach bankowych i t. d. We wszystkich wypadkach stwierdzono mniejsze lub większe uchybienia. W działalności przedsiębiorstw bankowych uchybienia te przeważnie nie były spowodowane złą wolą, lecz były wynikiem nieświadomości, lub niedbalstwa.

MYDŁO do golenia „TLEN“ zadowoli każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko zł 1·20 Wystrzegać się naśladownictw.

Zła wiara dłużnika przyczyną wyższej waloryzacji.

Weksle z r. 1921 zwaloryzowane na 100%.

Według rozporządzenia waloryzacyjnego na leżytości z weksli, przerachowane zostały **zasadniczo na 10 procent,** wyższa zaś stawka waloryzacyjna jest dopuszczalna **w granicach, które uzna sąd za stosowne.** W jednym z wyroków Sądu Najwyższego z r. 1927, zadecydowane więc zostało, że należności z weksli **przerachowuje się na 25 proc., jeżeli były zabezpieczone kaucją hipoteczną.** Obecnie zapadł inny **wyrok, który dopuścił przerachowanie na 100 procent.** Mianowicie dwa weksle protestowane po 200.000 mkp. każdy zostały zaopatrzone klauzulą w 1921 r., lecz na skutek wytoczonego powództwa sprawa przeciągnęła się do lutego 1925 r., kiedy zapadł wyrok prawomocny Sądu Apelacyjnego na niekorzyść dłużników. — Wówczas powód, wierzyciel sum wekslowych, wytoczył powództwo o przerachowanie należności. Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym, oparł się na wspomnianym wyroku Sądu Apelacyjnego i orzekł, iż zarzuty bezwalutowości weksłu i fikcyjności indosu spowodowały długotrwałość procesu, przez co pozwani mogli wygrać na czasie i odwlec honorowanie swych zobowiązań. Tego rodzaju postępowanie pozwanych przekonuje sąd o możności zastosowania miary przerachowania na 100%. Sąd uwzględnił powództwo, **zasądzając sumę 2.717 złotych.**

—oo—

Depresja na giełdzie akcyjnej.

Na giełdzie akcyjnej nadal baissa.

Z powodu zupełnego braku zainteresowania ruch na wczorajszem zebraniu giełdowem bardzo słaby, tak, że większość papierów była bez transakcji.

Szczególnie zniżkowe były wczoraj Zieleniewski i Siersza Górnicza.

Na pogiełdziu słabe w tendencji Jaworzno, Cegielski i Gazy Wschodnie.

Notowano: Bank Przemysłowy 90 zł, Tohan 14 zł, Zieleniewski 164.80 do 168 zł, Górka 95 zł, Siersza Górnicza 12.50 zł, Niemojowski 245 zł, Krakus 33 gr, Jaworzno 21.50 do 21.75 zł, Cegielski 46 zł, Lokomotywy 1.85 zł, Dolarówka 65.25 zł, Gazy Wschodnie 23 do 23.25 zł, Len 22 gr.

Dolar w Krakowie 8.88 do $8.88\frac{1}{2}$ zł.

Oficjalna giełda walutowa: Dolary 8.88.5. 8.90.5, 8.86.5; Holandja 359.45, 360.35. 358.55; Londyn 43.45.5, 43.56. 43.35; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88: Paryż 35.08. 35.17, 35.99: Praga 26.41.5. 26.48, 26.35; Szwajcarja 171.76 172.19. 171 33; Włochy 47.17, 47.29, 47.05; Wiedeń 125.60, 125.91. 125.29.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszej giełdzie zbożowej płacono: pszenica dworska 52 do 53 zł, targowa 50 do $51\frac{1}{2}$ zł, żyto dworskie 44 do $44\frac{1}{2}$ zł, żyto targowe 41 do 42 zł, owies dworski 38 do 39.50 zł, owies targowy 37 do 38 zł, jęczmień browarniany 38 do 39 zł, mąka pszenna 45% 82 do 82.50 zł, mąka pszenna 50% 80.50 do 81 zł, mąka żytnia krakowska 60% 60.50 do 62 zł, mąka poznańska żytnia 65% 61.50 do 62.50 zł.

Tendencja utrzymana, dostawy słabe.

Szkolnictwo.

P. Askenazy honorowym profesorem.

Ostatni „Monitor“ przyniósł nominację b. profesora zwyczajnego Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie dra Szymona Askenazego — na profesora honorowego wydziału humanistycznego Uniwersytetu warszawskiego.

Ponadto docent Uniw. Jag. w Krakowie **dr. Jerzy Suszka** zamianowany został nadzwyczajnym profesorem chemji ogólnej na wydziale rolniczo-lasowym Politechniki lwowskiej.

Zaostrzenie rygoru przy otwieraniu szkół prywatnych

Ministerstwo oświaty opracowuje projekt ustawy o otwieraniu i prowadzeniu szkół prywatnych. Nowe przepisy przewidywać będą komu przysługuje prawo otwierania szkół. Osoba występująca jako właściciel szkoły **będzie osobiście odpowiedzialna za prowadzenie szkoły** i w wypadku niestosowania się do tych przepisów ulegnie karze.

Na czele szkoły musi stać osoba z **wyższem wykształceniem,** przyczem **nie może ona być jednocześnie właścicielem szkoły.** Wyjątek stanowią szkoły **początkowe,** gdzie właściciel często jest jedynym nauczycielem.

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Czwartek, dnia 19 stycznia b. r.

Kraków. (566) g. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 12.05 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji Warszawskiej. 15 Transmisja komunikatu gospodarczego. 16.40 Pogadanka dla pań: p. M. Batkowa, Naucz. Miejsk. Szk. Gosp. Dom.: „Przysmaki karnawałowe“. 17.20 Odczyt p. t.: „Kara śmierci — argumenty pro i contra“, wygł. dr. J. Reinhold, prof. Un. Jag. 17.45 Transmisja z Warszawy. 18.55 Transmisja komunikatów P. A. T. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.30 „VI-ta lekcja angielskiego“. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30 Koncert wspólny stacji warszawskiej i krakowskiej. — Koncert poświęcony dziełom J. Sebastjana Bacha. Soliści: pp. Mila Ambrosowa (sopran), Marja Lewandowska (alt), Stanisław Sikorski (tenor) i Kazimierz Petecki (baryton). 22 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 transmisja komunikatów P. A. T.

Warszawa. (1.111) g. 12 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt. 12.30 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 15 Komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.20 „Wśród książek“. 17.45 Audycja literacka. 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20 Odczyt. 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa. 22 Sygnał czasu. 22.20 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (344.8) g. 12.05 Transmisja z Warszawy. 12.30 Muzyka gramofonowa. 17.45 Transmisja z Warszawy. 19.10 Lekcja języka angielskiego. 19.35 Odczyt. 20.30 Recital fortepianowy. 22 Sygnał czasu. 22.30 Transmisja muz. tan.

Katowice. (422) g. 16.40 Wykład Języka Polskiego. 17.20 Skrzynka Pocztowa. 17.45 Transm. z Warszawy. 19.35 Odczyt. 20.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Transm. z Kawiarni „Atlantic“.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. (AW.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia wykazuje wzrost **zapasu złota o 9 milj. zł. do sumy 528,8 milj. zł.** Zapas walut i dewiz zmniejszył się **o 4.2 milj. zł. i wynosi 683.6 milj. zł.** Ogółem pokrycie kruszcu wynosi 1214.4 milj. zł. i **wykazuje wzrost o 5 milj. zł.** Zapas walut należący do pokrycia kruszcowego **zmniejszył się o 30 tys. zł. i wynosi 207.1 milj. zł.** Portfel wekslowy zmniejszył się o 5,2 milj. zł. do sumy **450.8 milj. zł.** Obieg biletów bankowych zmniejszył **się o 55,9 milj. zł. do kwoty 947,1 milj. zł.** Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi **72.32%.**

Komercjalizacja kolei.

Warszawa. (Telef. wł.). Prace nad dekretem o **komercjalizacji kolei** posuwają się w szybkiem tempie. Należy się spodziewać, że odpowiedni dekret będzie **wydany w ciągu lutego.** Generalnym dyrektorem przedsiębiorstwa kolei państwowych ma być mianowany p. E. **Landsberg,** zaś prezesem rady nadzorczej inż. **Lewalski,** dyrektor fabryki lokomotyw w Chrzanowie. Co do funduszów na inwestycje, to p. Devey dał do zrozumienia, że **kredyty na inwestycje kolejowe, zwłaszcza na budowę nowych linij kolejowych, łatwo dałoby się uzyskać.**

SKRADZIONY CZECHOSŁOWACKI AEROPLAN ODNALAZŁ SIĘ.

W uzupełnieniu notatki „Złodzieje idą z postępem“ (Str. 3) donoszą nam, że na polach wsi Jędrzejów powiatu hrubieszowskiego wylądował z powodu defektu motoru wykradziony czechosłowacki samolot, na którym dwaj wydaleni z wojskowej szkoły lotniczej, żołnierze Edward Mika i Fr. Marek chcieli prawdopodobnie **udać się do Rosji sowieckiej.** Zarządzono za nimi **pościg,** który do tej pory nie **dał pozytywnych wyników, władze są jednak na ich tropie.**

Czeskie M. S. Z. zwróciło się w drodze dyplomatycznej do rządu polskiego **w sprawie wydania dwóch czeskich lotników-złodziei.**

ZJAZD PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Warszawa. (PAT). W dniach od 10 do 14 bm. włącznie **obradował zjazd przedstawicieli przemysłu naftowego w Warszawie.** W zjeździe wzięły udział wszystkie wielkie firmy posiadające rafinerje oraz dyrekcja syndykatu przemysłu naftowego. Oprócz spraw bieżących zjazd zajmował się również sprawą **utworzenia spółki poszukiwawczo-wiertniczej i zcentralizowaniem sprzedaży parafiny w eksporcie.** Projekt utworzenia towarzystwa akcyjnego dla badań geologicznych i wierceń poszukiwawczych zaakceptowany przez zjazd **został złożony w Ministerstwie przemysłu i handlu.**

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SKAWINIE.

odbyło się w poniedziałek o godz. 6-tej wieczorem. Wskutek szykan przewodniczącego burmistrza Ludwikowskiego, większość rady zmuszona była opuścić salę. Dokładne sprawozdanie z przebiegu tego niesłychanego posiedzenia zamieścimy jutro.

—o:o—

Czy Mussolini pojedynkował się z zięciem króla.

Rzym. (PAT.) Stefani. Wychodzący w Zagrzebiu horwacki „Hrvastki Narodni Glas“ podaje wiadomość o rzekomym **pojedynku Mussoliniego z zięciem króla włoskiego kpt. Calvi Bergola.** Powodem pojedynku był podobno fakt, że Mussolini chciał wybić na nowych monetach dwulirowych pęki rózeg liktorskich. na odwrotnej zaś stronie **swój wizerunek z napisem „Mussolini Dux“.** Król sprzeciwiał się temu projektowi, Mussolini nalegał, wreszcie król miał prosić Mussoliniego, aby **porozumiał się w tej sprawie z następcą tronu,** który zapytał podobno o radę kpt. **Calvi Bergola.** Ten ostatni **sprzeciwił się zamiarowi Mussoliniego,** przyczem miał go obrazić, co doprowadziło do pojedynku, **w którym Mussolini miał odnieść ranę.**

„Giornale D'Italia“ podaje tę wiadomość za pismem zagrzebskiem i **podkreślając jej śmieszność pisze:** Nie będziemy piętnowali tej **bardzo głupiej bajki wymyślonej i ogłoszonej przez pisma jugosłowiańskie,** t. zn. przez pisma **kraju,** w którem poczucie **odpowiedzialności politycznej winnoby być w tej chwili subtelniejsze, niż kiedykolwiek.** Chodzi w tym wypadku o bestjalską złośliwość przechodzącą granice wyobraźni.

—oo—

Dalsze porozumienia regjonalne

między Blokiem Katolickim a Blokiem Katolicko-Narodowym.

Warszawa. (AW). Ogłoszenie listy bloku katolicko-narodowego wobec różnic, które **zaznaczają się w sprawie kandydatur między poszczególnymi czynnikami bloku** zostało **odłożone.** Obecnie marszałek Trąmpczyński prowadzi pertraktacje, zmierzające do **przeprowadzenia dalszych porozumień regjonalnych między blokiem Katolicko-narodowym a czynnikami** centrowymi „Piasta“ i Ch. D.

Ch. D. i „Piast“ w bloku Wschodniej Małopolski.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny“ stwierdza, że pogłoski jakoby Piast i Ch. D. **wystąpiły ze wschodnio-małopolskiego bloku porozumiewawczego stronnictw polskich są nieprawdziwe, o czem świadczy fakt, że we Lwowie na drugie miejsce bloku kandydować będzie przedstawiciel Ch. D. prawdopodobnie ks. rektor Szydelski,** o ile otrzyma pozwolenie ks. arcybiskupa, ewentualnie prof. dr. Bryła. Ch. D. ma również zapewnione mandaty w Złoczowie i Stanisławowie, przyczem m. in. kandydować będzie p. Mianowski(!!). Piast wysunie listę bloku w okręgu samborskim. (Wiadomość o kandydaturze p. Mianowskiego ma charakter wybitnie prowokacyjny pod adresem Ch. D. — Red.).

Ministrowie i generałowie na liście rządowej.

Warszawa. (Telef. wł.) W dniach najbliższych ukaże się odezwa bloku rządowego. Kandydatury jednak zarówno na listę państwową, jak i na listy okręgowe nie są jeszcze ustalone. Chodzi tutaj o kandydatury ministrów. Wiadomo, że **wicepremjer Bartel będzie czołowym kandydatem na liście państwowej, minister Składkowski ma kandydować na czołowem miejscu w Kaliszu,** ewentualnie w Stryju, wzgl. w Stanisławowie. Minister spraw zagranicznych Zaleski ma kandydować z listy senackiej na pierwszem miejscu, minister Kwiatkowski stanie na liście **śląskiej.** Minister **Czechowicz** będzie umieszczony na liście **włocławskiej,** zaś minister **Romocki** na liście okr. **Piotrków-Brzeziny,** natomiast minister **Meysztowicz** na liście **senackiej Wileńszczyzny.** Minister Miedziński będzie kandydował ze Siedlec, minister Moraczewski, jak już wiadomo, nie kandyduje. Minister Dobrucki ma być kandydatem do Senatu ze Stanisławowa. Staniewicz do Senatu z wileńskiego okręgu. Ma również kandydować wielu generałów, między innymi generał **Rydz-Śmigły** we Lwowie, gdzie waha się kandydatura między ministrem Bartlem a generałem Rydzem. Generał **Żeligowski** i p. Kościałkowski będą się ubiegali o mandat, jak słychać, w Wilnie.

JAKIEGO WYNIKU WYBORÓW SPODZIEWA SIĘ SANACJA?

„Słowo Polskie“ donosi, że koła rządowe w następujący sposób przewidują wynik wyborów: — Bezpartyjny Komitet współpracy z rządem uzyska 100 mandatów, PPS. uzyska 45 mandatów, Wyzwolenie 30, Stronnictwo Chłopskie 20, Mniejszości 80, **Ch. D. i Piast 70,** Blok Katolicko-Narodowy 40. Monarchiści 10.

Oczywiście „Polski Blok Katolicki“ (Ch. D. i Piast) uzyska znacznie więcej.

RADZIWIŁŁ U P. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek konferowali z wicepremjerem **Bartlem pp. Janusz Radziwiłł i Andrzej Wierzbicki.** Po tej konferencji **p. J. Radziwiłł był przyjęty przez marsz. Piłsudskiego w Belwederze.**

Targi w bloku mniejszości.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek wieczorem i we wtorek toczyły się **obrady bloku mniejszości narodowych.** Litwini byli **nieobecni na naradach i udziału w boku nie wezmą.** Obrady poniedziałkowe trwały do 5 rano i **rezultatu nie dały.** Niezależnie od tego toczą się narady **przedstawicieli partyj ukraińskich z przedstawicielami komitetu wyborczego ukraińskiego na Wołyń, Wileńszczyznę i Polesie.** Narady Ukraińców mają na celu przygotowanie akcji wyborczej **i ustalenie listy państwowej.** Obrady mniejszości narodowych **miały przebieg burzliwy.** Niemcy domagają się **mandatu w Małopolsce Wschodniej** oraz **mandatu senackiego z Łodzi.** Sprzeciwiają się temu żądaniu żydzi, twierdząc, że Niemcy **nie powinni otrzymać mandatu w Małopolsce Wschodniej i że w Łodzi żydzi są liczniejsi od Niemców,** żydom należy się więc **pierwsze miejsce na liście senackiej łódzkiej.**

We wtorek wieczorem narady bloku mniejszości trwały wieczorem i przeciągnęły się do nóźna.

BLOK MNIEJSZOŚCI W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (AW.) Nieporozumienia między mniejszościami w okręgu wileńskim w związku z podziałem miejsc **na wspomnianej liście zostały zażegnane.** Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli Litwinów, Białorusinów i żydów ustalono, że z **okręgu miasta Wilna na pierwszem miejscu kandydować będzie żyd, na drugiem Białorusin, trzeciem Litwin.** Natomiast w powiecie Święciańskim na pierwszem miejscu kandydować będzie **Litwin, na drugiem żyd.**

—oo—

Awantura na zebraniu Bojki w Krakowie.

Kraków. W dniu 17 bm. urządzili zwolennicy Bojki zebranie w sali rady powiatowej. Po referacie zajęto się kwestją kandydatów do przyszłego Sejmu i wysunięto między innymi **Waligórę,** wójta z Woli Justowskiej oraz St. **Cholewickiego,** byłego wójta z Węgrzec. w czasie zebrania zabrał głos **komisarz rządowy i w silnych słowach wypowiedział się przeciwko kandydaturze Cholewickiego,** jako wójta, który **został zasuspendowany i z wójtostwa usunięty.** W rezultacie tego powstała na zebraniu taka awantura, że **wspomniany komisarz musiał zgromadzenie rozwiązać.**

Myślenice. (Tel. wł.) Kandydatem „Piasta“ z pow. myślenickiego **wybrany został prof. Ludwik Werschler.**

P. Albert Thomas przybył do Katowic.

Warszawa. (PAT) Według oficjalnych informacyj, pochodzących bezpośrednio od p. **Alberta Thomasa,** prezesa komitetu opinjodawczego **dla spraw pracy przy górnośląskiej komisji mieszanej,** komitet ten, powołany na mocy konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 roku, zbierze się **po raz pierwszy w Katowicach w dniach 18 i 19 stycznia br.** W zebraniu wezmą udział: pp. **Albert Thomas,** prezes komitetu i dyrektor międzynarodowego biura pracy, **Fr. Sokal,** b. minister pracy Rzpltej Polskiej i **dr. Sitzler,** dyrektor ministerjalny ministerstwa pracy Rzeszy niemieckiej. Mimo iż komitet opinjodawczy nie otrzymał od górnośląskiej komisji mieszanej **żadnej skargi** do rozpatrzenia winien się zebrać **raz do roku zgodnie z brzmieniem konwencji górnośląskiej.** Przedmiotem obrad tego pierwszego zebrania będzie **ustalenei programu prac i procedury komitetu.**

P. Albert Thomas wyjechał z Genewy w poniedziałek i we wtorek przybył do Katowic.

Rozprawa „Słowa Pomorskiego“.

Warszawa. (Telef. wł.) Sąd okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę przeciwko redaktorowi **„Słowa Pomorskiego“** Stefanowi Stasze z powodu jego artykułu p. t. **„Agentury obce“, napisanego na tle znanej mowy marszałka Piłsudskiego w Kaliszu.** Po wywodach redaktora Stachy, który mówił o współdziałaniu P. P. S. z wileńską i berlińską socjalną demokracją, wyrażającej się w udzielaniu **finansowej pomocy socjalistom polskim** i po cytatach pism J. Piłsudskiego, sąd **sprawę odroczył,** a na wznowionem posiedzeniu **prokurator cofnął oskarżenie, wychodząc ze stanowiska, że marsz. Piłsudski wygłosił mowę w Kaliszu nie jako szef rządu, lecz jako były komendant Legjonów.**

ROZŁAM W STRONNICTWIE KATOLICKO-LUDOWEM?

Warszawa. (AW) Na odbytem dziś posiedzeniu zarządu polskiego stronnictwa katolicko-ludowego powzięto **uchwałę oderwania się od centrali stronnictwa znajdującego się w Krakowie i utworzenia** samodzielnej organizacji pod nazwą **„Polskie stronnictwo katolicko-ludowe“.** Powodem rozłamu była niemożność dojścia **do porozumienia z krakowską centralą stronnictwa w sprawie polityki wyborczej i współpracy z obecnym rządem.** Nowe stronnictwo zamierza wydawać w Warszawie **swój organ.**

—oo—

POSEŁ ŁOTEWSKI W KOWNIE MINISTREM.

Ryga. (PAT.) Juraszewskis prowadzi w dalszym ciągu rokowania z posłem łotewskim w Kownie Balodisem, który **wzbraniał się przyjąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie.** Jak donoszą pisma Balodis zdaje się obecnie **być skłonnym do przyjęcia teki.**

—oo—

WILUŚ NIE MYŚLI O WYJEŹDZIE Z DOORN.

Berlin. (PAT.). „Tägliche Rundschau **zaprzecza pogłosce,** podanej wczoraj przez niektóre dzienniki, jakoby **były cesarz Wilhelm miał się starać o pozwolenie opuszczenia Doorn i przeniesienia się do innego państwa europejskiego.**

—oo—

KS. MONACO ZARĘCZYŁ SIĘ Z P. MORGAN.

Monte Carlo. (PAT.). Książę Monaco **zaręczył się** z Miss Anną Morgan, córką **miljardera amerykańskiego** Pierpont Morgana.

W lutym zawrzemy traktat handlowy z Rosją?

Moskwa. (AW.) Rokowania polsko-sowieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego po rezygnacji ze strony sowieckiej z „junctim“, między **traktatem handlowym a układem politycznym,** któryby przybrał charakter paktu gwarancyjnego, **szybko posuwają się naprzód.** Tempo rokowań jest tak dalece pomyślne, że **można oczekiwać zawarcia traktatu w pierwszej połowie lutego.**

Otwarcie kongresu panamerykańskiego.

Havanna. (PAT.) Na inauguracyjnem posiedzeniu konferencji panamerykańskiej zabrał pierwszy głos prezydent Kuby **Machado witając przybyłych na konferencję delegatów.** Prezydent nie uczynił w swem przemówieniu żadnej aluzji **do drażliwych zagadnień amerykańskich.** Natomiast oświadczył, iż pod panamerykanizmem rozumie **współpracę państw amerykańskich w najbliższej harmonji w imię** powszechnego pokoju. Z kolei zabrał głos prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge, który również **mówił głównie o dodatnich stronach współpracy państw amerykańskich i nie dotknął wcale sprawy Nikaraguy.** Podkreślił on postęp dokonany w ostatnich latach przez republiki amerykańskie i oświadczył, że Ameryka dała **światu piękny przykład regulowania sporów bez uciekania się do siły orężnej oraz, że suwerenność małych państw była szanowana.**

Jadą na Sybir.

Berlin. (PAT.) Moskiewski korespondent „Berl. Tageblattu“ p. Scheffer podaje **sensacyjne szczegóły dotyczące zarządzeń represyjnych rządu sowieckiego przeciwko opozycjonistom.** Szczegóły te były dotychczas zupełnie **przemilczane przez prasę** aczkolwiek pierwsze zarządzenia o zesłaniach wydane zostały już przed 10 dniami. Według informacji korespondenta „Berl. Tageblattu“ **Trocki skazany został za działalność kontrrewolucyjną na zesłanie do miejscowości Wiernoje** na pograniczu chińsko-turkiestańskiem i ma w dniu dzisiejszym opuścić Moskwę. **Rakowski** skazany został **na zesłanie do Astrachania, Radek, Preobrażeński i inni mają wyjechać w niedzielę na Ural,** gdzie oczekiwać mają decyzji policji sowieckiej. **Serebrajkow wysłany został już w ub. tygodniu do Siemipalatyńska.** Kamieniewowi wyznaczono **Pennę, Zinowiewowi Tambow.** Około 50 opozycjonistów **wysłanych już zostało z początkiem ub. tygodnia na Sybir.** Skazano również cały szereg opozycjonistów **z prowincji na zesłanie.** Decyzja w sprawie sposobu traktowania opozycjonistów uległa zwłoce z tego powodu, że zesłanie według pierwotnego planu **miało mieć charakter delegacji** do sprawowania pewnych funkcyj partyjnych w oznaczonych miejscowościach, przeciwko temu jednak **opozycjoniści sprzeciwili się jaknajkategoryczniej,** chcąc w ten sposób zmusić partję **do otwartego wystąpienia przeciwko nim i nadania zarządzeniom represyjnym właściwego i ostrego charakteru.** W odpowiedzi na to komitet centralny wydał rozkaz **zaostrzenia pierwotnych zarządzeń.** Zaostrzenie to wystąpiło szczególnie jaskrawo w **stosunku do Trockiego.**

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 78

„Świat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

W gorącej wodzie pana kąpano, Mr...

— Wood — przypomniał młodzieniec...

— Tak. Mr. Wood... Niechże pan siada...

— Niechże pan już raz weźmie książeczkę czekową...

— Biorę, młody człowieku... Widzisz, że biorę... — odparł, maczając pióro w kałamarzu...

Gość wziął czek do ręki, obejrzał go szczegółowo i zauważył z uśmiechem...

— Data jutrzejsza... Nie dowierza mi pan...

— Ah, nie dlatego, Mr. Wood... Nie wiem tylko, czy dziś będzie pokrycie... Jutro będzie napewno, więc...

— Nie uciekajmy się do wykrętów... Proszę teraz pytać...

— Nazwisko uczonego?...

— Mr. Adrian Wood...

— Pański krewny?...

— Brat ojca...

— Well... Zapiszmy... Gdzie mieszka?...

— W Brooklynie... Mieszka w swej willi... Zawiozę tam kogo pan wskaże...

— Yes... Czem jest wuj pański?...

— Zasadniczo rentjerem, ale od wczesnej młodości poświęcił się studjom elektrotechnicznym... Jakiś czas wykładał w Pittsburgu, lecz szybko tego zaniechał... Przed dwoma laty poznał takiego samego dziwaka, jakim sam jest...

— Nazwisko tego drugiego?...

— Patrick Spindle...

— Z zawodu?...

— Nie wiem dokładnie... Jakiś wykolejeniec, ale człowiek bardzo zdolny... Przywiązał się do wuja niezmiernie i jest jego asystentem...

— Ślicznie... A teraz najważniejsze... W jaki sposób wpadł pan na to, że to właśnie Mr.... Mr., gdzież ja to zapisałem... że Mr. Adrian Wood spowodował to dziwne zamieszanie na Fifth Avenue...

— To dłuższa historja...

— Słucham cierpliwie, Mr. Wood, tylko proszę się streszczać, o ile można... Mój czas jest drogi...

Mr. Wood junior poprawił się w krześle, zapalił papierosa i zaczął w te słowa:

— Główną rolę odegrał tu szczęśliwy dla mnie zbieg okoliczności. Inaczej nigdybym na to nie wpadł i pan nie miałby przyjemności rozmawiać teraz ze mną...

— Bez wstępu, drogi panie — upomniał redaktor.

— Było to 23 grudnia, o piątej po południu. Znajdowałem się właśnie u mego przyjaciela, który mieszka przy Fifth Avenue Nr. 216, kiedy lokaj zaanonsował przybycie jakiegoś jegomościa. Gość prosił o kilka słów rozmowy w ważnej sprawie. Cofnąłem się w kąt biblioteki, z zamiarem przeczytania ostatnich telegramów. Do pokoju wkroczył mężczyzna w wieku lat może 35-ciu, w którym poznałem natychmiast asystenta mego zdziwaczałego wujaszka. Mr. Spindle zwrócił się do mego przyjaciela z prośbą o użyczenie mu któregokolwiek frontowego pokoju na przeciąg jednego popołudnia. Zapewniał, że chodzi tu o eksperyment naukowy, mianowicie o wypróbowanie aparatu do zdjęć filmowych.

Fred, mój przyjaciel, człek dobroduszny, przyzwolił bez wahania i wyśmiał propozycję wynagrodzenia, jakie mu tamten zaproponował. — Przecież tu chodzi o eksperyment naukowy — rzekł. Zapytał jednak, czy mógłby być obecny przy zdjęciach, gdyż interesuje się tem bardzo... Gość zaprzeczył ruchem głowy. — Wykluczone! — odparł — Wynalazek nasz jest jeszcze nieopatentowany. Nikt nie może być obecny prócz mnie i mego wspólnika... Ale może się pan lęka, że jesteśmy włamywaczami. Proszę więc kazać usunąć wszelkie sprzęty z odnośnego pokoju i za drzwiami postawić kogoś zaufanego. — Mój przyjaciel wzruszył ramionami. Zapytał jeszcze kiedy wynalazcy zamierzają zrobić próbę. — Jutro o tej samej porze — brzmiała odpowiedź.

Po odejściu Patricka poprosiłem Freda by mi pozwolił się ukryć w sąsiednim pokoju. Przystał na to. Nazajutrz przybyłem już o dwunastej w południe pod Nr. 216. Wyczekałem się ładne kilka godzin. Myślałem, że „operatorzy kinowi“ zrezygnowali już z swych zamiarów. Lecz nie. Przybyli razem, to znaczy mój wuj i Patrick. Nieśli potężny kufer, w którym mieścił się ów tajemniczy aparat. Podglądałem przez dziurkę od klucza i proszę mi wierzyć, panie redaktorze, to nie był żaden aparat do robienia zdjęć filmowych. Nie wyjmowali go nawet z kufra, tylko otworzyli walizę i ustawili ja na stoliku, tuż przy oknie.

— Aha — mruknął naczelny redaktor Morning-Chronicle... — I stwierdził pan naocznie...

— Stwierdziłem naocznie, że wszystkie samochody, dotarłszy w sąsiedztwo domu Nr. 216, przystawały nagle. Wuj tańczył z uciechy. Patrick nakłaniał go do zachowania spokoju. Eksperymentowali tak jakie 10 minut, poczem wyszli. W przedpokoju zastąpił im drogę mój przyjaciel. — Już? — spytał zdziwiony. Wujaszek zmieszał się ogromnie, lecz Patrick nie stracił zimnej krwi. — Na nic całe doświadczenie. Soczewka za słaba do nocnych zdjęć. Jeśli pan pozwoli, wpadniemy tu innym razem. — Fred przystał oczywiście... No, to już wszystko, redaktorze. Skończyłem moją opowieść.

— Jedno pytanie jeszcze...

— Proszę.

— Czy wtajemniczył pan przyjaciela w swoje domysły?...

— Nie. Wolałem zachować dla siebie monopol posiadania klucza do zagadki.

— Bardzo rozsądnie — pochwalił redaktor i nacisnął taster dzwonka...

Na progu stanął woźny redakcyjny.

— Poproś pana Casket.

— Teraz ja mam jeszcze jedną prośbę do pana.

— Mianowicie?...

— Aby wuj nie dowiedział się absolutnie, komu swe zdemaskowanie zawdzięcza. I tak żyjemy w nienajlepszych stosunkach, a nie chciałbym przez wzgląd na młodsze rodzeństwo doprowadzać do zupełnego zerwania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SZATY LITURGICZNE

adamaszki, brokaty w wielkim wyborze

najtaniej nabyć można we firmie

Fr. KOPACZYŃSKI i S-KA

w Krakowie, ulica Bracka L. 2.

(Najstarsza pracownia dla sztuki kościelnej).

Stylowe wyroby kościelne w srebrze i bronzie na składzie.

Nr. ins. 1/28.

HALA LICYTACYJNA SĄDU POWIAT. CYWILNEGO W KRAKOWIE,

ul. św. Jana 22

we czwartek dnia 19 stycznia 1928 r. i w dnie następne o godzinie 9-tej rano będą sprzedawane: Pianino, fortepian, meble i sprzęty domowe, urządzenie sklepu, obrazy, dywany, listwy na ramy, materje, gumy do wycierania, wyroby kosmetyczne, szklane, blaszane, narzędzia ślusarskie, lodownia, książki różnej treści, garderoba męska.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczono.

Kraków, dnia 17 stycznia 1928 r.

Kapustę i ogórki kiszone

rydze, korniszony i grzybki marynowane

poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ulica Florjańska L. 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Usuwa radykalnie specjalnymi bandażami największe i zastarzałe przepukliny:

brzucha, pępka, uda i pachwiny dla dzieci, kobiet i mężczyzn. Opaski: przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, po przebytym połogu, przeciw obniżeniu macicy i t. d. **Pończochy gumowe** przeciw żylakom i dla zreformowania zgrubiałych nóg. **Prostotrzymacze i gorsety** przeciw tworzeniu się garbom i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. — Bandaże po przebytej operacji.

Moczniki gumowe na dzień dla osłabionych na pęcherz. — **Protezy** sztucznych nóg dla amputowanych i t. d.

Bandażysta Polaczek w Samborze Nr 115

Cenniki darmo. 10 Cenniki darmo.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe wydane przez Pułk Ułanów w Kraśniku na nazwisko Kazimierz Kraus z Niwry. 42

Organista młody żonaty z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: Franciszek Kapustka Wadowice Górne pow. Mielec. 38

MIÓD

pszczelny — lipcowy

ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancją, z własnej największej galicyjskiej pasieki, wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową 5 kg. 15 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 zł.

Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu. 263

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

LUDWIK LAZAR

POLECA

BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER

zamówienia uskutecznia również i na prowincję.

Kraków: Gołębia 5 tel. 2381 i Łobzów tel. 3040.

Zakład galanteryjno-introligatorski

MIECZYSŁAWA ROMANA

W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedyńczo,

po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie

Kanarki Harceńskie

wzorowe śpiewaki w każdym czasie do sprzedania w cenie od zł. 20 do 40 złotych samiczki bez zastrzeżeń zł. 5, starsze po 3 zł. wysyła pocztą do każdej miejscowości za zaliczką z gwarancją zdrowego dojścia na miejsce. STEFAN RAZOWSKI Wieliczka d. Ślązaków.

Księgarnia Krakowska Kraków,

ulica św. Tomasza 35. (róg ul. św. Krzyża)

POLECA:

J. BREYEROWA JARSKA KUCHNIA WITAMINOWA

z wstępem DR. ST. BREYERA:

JAK SIĘ ODŻYWIAĆ NALEŻY?

Str. 116. Cena zł 4.

Najnowsze badania wykazały, że brak w pożywieniu składników, zwanych witaminami, powoduje choroby śmierć i ogólne zwyrodnienie. Kto więc chce zdrowie utrzymać, lub utracone przy pomocy racjonalnej djety odzyskać, powinien koniecznie zapoznać się z treścią niniejszej książeczki, która zawiera ponadto paręset przepisów potraw, obfitujących w witaminy.

DR. ST. BREYER NOWY LEKARZ DOMOWY

Str. 416. Cena Zł 10.

TREŚĆ: Opis ciała ludzkiego. – Nauka o zdrowiu. – Opis 170 ziół leczniczych. – Apteczka domowa. – Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób ziołami i środkami domowemi.

Książka niezbędna w każdym domu, stanowiąca uzupełnienie dawniej wydanego Wielkiego Lekarza Domowego.

Atlas Ziół leczniczych	Cena Zł 6·—
Biegański: Nasze zioła lekarskie i ich stosowanie w leczeniu	„ „ 3·—
Biegański: Podręcznik dla zbierających zioła lekarskie i produkty zwierzęce	„ „ 1·50
Kneipp: Moje leczenie wodą, Kart.	„ „ 8·—
„ **Mój Testament**	„ „ 8·—
„ **Kodycyl od Mojego testamentu, Kart.**	„ „ 8·—
„ **Tak żyć potrzeba** „	„ „ 8·—
„ **Atlas roślin (Zielnik)**	„ „ 8·—
de Verdmon Jacques: Kuracja roślinna	„ „ 4·50

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Obrazki kolędowe piękne, duży wybór i tanie

100 sztuk 1·50, 2·20, 2·50, 2·70, 3·— i 3·50, 1·20, 4·—, i 4·50, 5·— i droższe.

Obrazy religijne, książeczki od 30 gr. różańce od zł 3 za tuzin.

Wyroby skórkowe z Zakładu Wych. w Miejscu Piastowem

Karty do gry, szachy, domina, lustra toaletowe, papiery listowe

poleca

Stanisław Rąb, Kraków

ulica Sławkowska L. 4.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.